Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P. K. O. 153.795

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4·— zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 14 stycznia 1934 r. Nr. 12 ABC

Obrady nad budżetem Ministerstwa Komunikacji

Deficyt P. K. P. w 1933 -- redukcje w 1934

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dziś przez cały dzień

budżet Ministerstwa komunikacji.

Jutrzejsze posiedzenie, na którem miały być załatwione długi państwowe, zostało przesunięte na poniedziałek, tak że jutro posiedzenie komisji budżetowej nie odbędzie się.

Budżet Ministerstwa komunikacji, który, jak wiadomo, obejmuje oprócz kolei także lotnictwo cywilne, znaczną część robót publicznych i fundusz drogowy, referował pos. **Starzak** z BB. Referat jego objął wszystkie działy z wyjątkiem funduszu drogowego, który omawiany będzie osobno. Poseł Starzak przemawiał około trzech godzin, omawiając dokładnie wszystkie zagadnienia, związane z resortem komunikacji M. in. przedstawił stan finansów Kolei Państwowych. Z przytoczonych przez niego cyfr wynika, że **w roku 1933 koleje po uwzględnieniu inwestycji dały kilka miljonów deficytu. Zadłużenie kolei wynosiło z dniem 31 grudnia 1933 roku przeszło 227 miljonów zł. Stan pracowników stałych i czasowych wynosił 149.665 osób. Ilość ta ma być w r. b. zmniejszona o 5.607 osób. Ogólna suma obecnych emerytów kolejowych wraz z wdowami i sierotami wynosi 74.774 osoby.**

Najważniejszym momentem poruszonym przez referenta była

sprawa zakupów kolejowych,

dokonanych w Lasach Państwowych. oraz w skartelizowanych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Zarówno jedne, jak i drugie referent poddał ostrej krytyce, wskazując, że kolej płaci nadmierne ceny i jest eksploatowana.

N. p. w zakresie zakupów progów kolejowych i podkładów w lasach państwowych, cena wzrosła od 1932 w sposób następujący. Wówczas płacono za podkład sosnowy 2.96. za dębowy 3.99. Obecnie na przetargach były ceny: za podkład sosnowy 3.44, a dębowy 6.40.

Co do zakupów w przedsiębiorstwach przemysłowych, to referent wskazał, że

kolej płaci obecnie za rury parowozowe i odlewy stalowe od 45 do 56 proc. drożej, niż w roku 1931. Nie lepiej przedstawia się sprawa materiałów ropnych, opałowych i innych. Kolej przepłaca za artykuły kartelowe o 100 do 150 proc. Dopiero wskutek ofert zagranicznych, syndykaty opuszczają 30 do 60 proc., niwelizując jednak wartość zniżki różnemi innemi opłatami.

Poseł Starzak poruszył również **sprawę pożyczki angielskiej na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego, zaznaczając, że niemnym punktem umowy jest warunek dostarczania fabrykatów angielskich na sumę 27 miljonów zł.**

Bez tego warunku jednakże umowa nie doszłaby do skutku.

Co się tyczy linji węglowej Śląsk—Gdynia, to Towarzystwo Polsko-Francuskie nie wywiązało się z szeregu zobowiązań. Nie dokonało mianowicie wpłaty drugiej transzy pożyczki w kwocie 30 milj. frank., nie wpłaciło do skarbu państwa 25 milj. frank., nie wpłaca każdego roku 12 milj. frank. na fundusz specjalny i t. d. Sprawę niedotrzymania umowy władze kolejowe będą musiały szczegółowo zbadać.

Zasadnicze pytanie

w procesie o zajścia antyżydowskie

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Na dzień dzisiejszy godz. 1-szą popoł. zapowiedziane było ogłoszenie wyroku o rozruchy antyżydowskie na Podhalu i w powiecie żywieckim.

Jak wiadomo, przed paru dniami Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną w tej sprawie. Dziś ogłoszono decyzję, mocą której Sąd Najwyższy postanowił przekazać sprawę wzmocnionemu kompletowi złożonemu z siedmiu sędziów dla udzielenia odpowiedzi na następujące zasadnicze pytanie:

„Czy przepisy kodeksu karnego, w szczególności zaś artykułu 340 tego kodeksu, pozwalają na odczytanie w czasie przewodu sądowego zeznań świadków, którzy byli badani w charakterze oskarżonych w toku śledztwa?“ (Jak wiadomo, szereg osób zeznawało podczas śledztwa, będąc oskarżonymi o udział w zajściach, na rozprawie zaś te same osoby badane były w charakterze świadków).

Do czasu rozstrzygnięcia tej zasadniczej kwestji pozostałe punkty kasacji zostają bez rozpatrzenia.

—o—

Skarga kasacyjna Centrolewu

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Do izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna w głośnej sprawie „Centrolewu“ o zajścia we wrześniu 1930 r. w Warszawie.

Kasację wnieśli obrońcy pięciu skazanych na kary od pół roku do trzech lat więzienia. Proces rozpatrzony będzie przez Sąd Najwyższy w początkach przyszłego miesiąca.

Straszne skutki eksplozji kotła

w fabryce łódzkiej

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą, że dziś o godz. 6-tej rano nastąpił silny wybuch w fabryce wyrobów gumowych pod firmą „Gentleman“. W oddziale wulkanizacyjnym eksplodował kocioł, zabijając trzech robotników i raniąc ciężko 8. Pokrywa kotła przebiła gruby mur fabryczny.

Na terenie fabryki i przyległych ulicach gromadziły się cały dzień tłumy ludzi. Komisarjat rządu delegował specjalną komisję dla zbadania przyczyny katastrofy.

—o—

Koniec urlopu -- końcem życia

Sanok, 13 stycznia.

Do rodzinnej wsi Kostarowce w powiecie sanockim przybył na urlop świąteczny szeregowiec 10 pułku artylerji konnej w Rzeszowie D. Oryszak 22-letni młodzieniec. Spędziwszy święta w gronie rodzinnem wybierał się z powrotem do swego pułku, zdążył się już nawet wymeldować w swej gminie, gdy nagle zaskoczyła go śmierć. Zgon nastąpił 10 bm o godz. 11 przedpołudniem, a powodem był prawdopodobnie udar serca. — Celem dokonania sekcji zwłok i stwierdzenie przyczyny nagłej śmierci wyjechał z Sanoka Sędzia Bełej wraz z lekarzem.

Związek Izb Rzemieślniczych

(g) W „Monitorze Polskim“ (nr. 1) ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o powołaniu składu zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Skład zarządu i jego charakter omówimy osobno.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł.). W piątym dniu ciągnienia IV klasy 28 Loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

250.000 zł. na nr. 149476 (los ten został zakupiony w kolekturze „Nadzieja“, Lwów, Legjonów 11).

10.000 zł. na nr. 125662.

10.000 zł. na nr. 33538.

5.000 zł. na nr. 82442, 123733, **137043,** 139109.

5.000 zł. na nr. 88.045.

2.000 zł. na nr. 16935, 23132, 40967, 45692, 54258, 54834, 76569, 84304, 106608, 106918, 107598, 115135, 147100, 147942, 163332, 165276.

2.000 zł. na nr. 34308, 37889, 42503, 104509, 104715, 114255, 124645, 128346, 164997.

1.000 zł. na nr. 1374, 12224, 24812, 14847, 40884, 49781, 59048, 52187, 55508, 77989, 7853, 79579, 85304, 86117, 87950, 91838, 97375, 97694, 99179, 103854, 107124, 108144, 118574, 118770, 132438, 134146, 135488, 138937, 140877, 142038, 142411, 144877, 146134, 149247, 150342, 156939, 159562, 161088, 161564, 163090, 164558.

1.000 zł. na nr. 4506, 4259, 7256, 12977, 14164, 18835, 19932, 21067, 22825, 27714, 28574, 25230, 30303, 34001, 45945, 54831, 58548, 66907, 79232, 86652, 89497, 91004, 91284, 97445, 78553, 107013, 107473, 110722, 112586, 121645, 128010, 149415, 150203, 156511, 163751.

—o—

Ferment w lwowskiej sanacji

Lwów, 13 stycznia.

(t) Ostatnia akcja rewizyjna wszczęta przez delegata magistratu p. Jastrzębowskiego, *wywołała w szeregach lwowskiej „sanacji“ zrozumiałe podniecenie i konsternację.* Oczy lwowskich sanatorów kierują się na ratusz i tam dopatrują się sprężyny dalszej akcji.

W klubie BB wre podobno wieczorami namiętna dyskusja — *nikt bowiem z magistrackich sanatorów nie jest pewien swego dnia i godziny.* Rzeczywiście niedawno *skompromitowano czołowego opiekuna „strzelca“ konnego, strzelca pieszego, maszynowego, ba, nawet armatniego i jednego z sanacyjnych kandydatów na posła.* Co przyniesie jutro magistracki dział aprowizacyjny, rzeźnicki, gazowy czy fundacyjny, tego żaden z lwowskich proroków nie może przewidzieć.

Podobno zbiera się jakaś delegacja, która ma wyjechać do Warszawy, by tam przedstawić rozmach żelaznej miotły, *kompromitującej „sanację“ ma*gistracka we Lwowie.

Pan Drojanowski — jak twierdzą — przejść ma w dniach najbliższych *na stanowisko wicewojewody lubelskiego* (podobno sam się wyraził, że „już Lwowa ma dość“). Nastąpiły również przesunięcia w kombinacjach wyborczych: pan Nowak-Przygodzki, prawa ręka p. prezydenta Drojanowskiego, został desygnowany jako komisarz wyborczy do najbliższych wyborów samorządowych we Lwowie — stąd wersja że rezygnuje z posady syndyka MKO. we Lwowie. Kiedy jednak okazało się, że p. Drojanowski odchodzi i fotel prezydialny przypadnie innej osobie, *pan Nowak-Przygodzki nie mógł być przewidywany jako komisarz wyborczy, przeto pozostał na stanowisku syndyka MKO.*

Odnośnie do obsady prezydentury miasta Lwowa nie da się narazie jeszcze nic ustalić. *Najczęściej powtarzane jest nazwisko generała Popowicza, którego w charakterze dowódcy DOK. zamienić miałby generał Zulauf.* Rozeszła się równocześnie pogłoska, że kierownictwo tramwajów lwoskich obejmie *dowódca 40 pułku piechoty pułk. Gigel-Melechowicz.*

Skon Pawła Kochańskiego

WARSZAWA, 12. 1. (PAT). Jak donoszą depesze z N. Jorku, zmarł tam dziś po dłuższej chorobie na raka jeden z najznakomitszych skrzypków polskich, Paweł Kochański.

Urodzony w roku 1887 w Odessie, był uczniem i wychowankiem dyrektora Emila Młynarskiego, który utorował mu drogę do karjery artystycznej. Przez pewien czas Kochański mieszkał z rodziną w Lipsku, po wojnie osiedlił się na stałe w N. Jorku, gdzie prowadził wyższą szkołę skrzypiec w konserwatorjum. Odznaczony był szeregiem wysokich orderów, m. i. oficerskim Krzyżem Polonia Restituta i Legją honorową francuską.

SIENKIEWICZ PRZY NARODZIE

W obszernej dyskusji, jaka się toczyła wczoraj na sejmowej komisji konstytucyjnej wszyscy mówcy poddający krytyce nowy projekt konstytucyjny BB. zgadzali się na tym punkcie, że nowy ustrój państwowy, gdyby został zrealizowany, jako najważniejsze następstwo pociągnąłby za sobą zupełne zobojętnienie społeczeństwa nietylko w stosunku do spraw publicznych, ale wogóle do Polski. I istotnie, coby wtedy naród miał do powiedzenia, skoro wszelka władza, wszelkie prawa i wszelkie korzyści skupiałyby się tylko w obrębie „elity", która sama się za taką uznała, która sama przeprowadziła swój pierwotny dobór i do której należałoby dalsze odnawianie swego składu?

Mówcy, zwracający uwagę na niebezpieczeństwo tego stanu rzeczy, odwoływali się do naszej wyobraźni, abyśmy sobie przedstawili, co stanie się wtedy z narodem polskim po kilkudziesięciu latach i co stanie się z Polską na wypadek wojny. I znów trzeba przyznać, że obraz przez nich rysowany ma wszelkie cechy przekonywającej a groźnej plastyki.

A jednak zaszło ostatnio pewne zjawisko, które może dodać trochę optymizmu. Mamy na myśli usunięcie Sienkiewicza z lektury szkolnej, o czem pisano na naszych łamach kilkakrotnie. Fakt to sam w sobie oburzający, ale może on mieć i dobre strony.

Najpierw pewne wspomnienie. Było to w r. 1921, zdaje się w styczniu. Znajdowałem się u proboszcza jednej wiejskiej parafji pod Krakowem. Ksiądz był na tej samej parafji już ponad 15 lat. Stał na czele miejscowej czytelni TSL. Wypadki 1920 r. były świeże, o nich tedy potoczyła się rozmowa. „Wie Pan, powiedział mi ksiądz w pewnym momencie, — znam całą młodzież na parafji i niech Pan sobie przedstawi: do wojska na ochotnika zgłosili się literalnie ci, którzy przeczytali trylogję Sienkiewicza. Ani jeden pozatem".

Sam też znałem, z własnej obserwacji olbrzymi wpływ, jaki dzieła Sienkiewicza wywierały na młodzież. Szczególnie wpływ ten był potężny we Wschodniej Małopolsce. W ciągu kilku dni z nieuświadomionych chłopów robił polskich patrjotów.

Później zastanawiałem się nieraz, czy ta suggestja dzieł Sienkiewicza będzie również żywą w umysłach młodzieży, która dzieł tych będzie się uczyła obowiązkowo i na ich podstawie otrzymywała noty.

Gdy ostatnio rozpoczęła się w prasie sanacyjnej dyskusja na temat Sienkiewicza, to w pewien sposób odetchnąłem: Sienkiewicz nie mieści się w ich oficjalnej doktrynie i w ich oficjalnej pedagogice. Dobrze, że sam to odczuwają. Czemby zaś był Sienkiewicz już w okresie nowej bezdusznej konstytucji p. Cara, gdyby miała ona wejść w życie? A przecież gdy ta konstytucja stanie się faktem, gdy ujawnią się jej następstw, przedstawione przez mówców niezależnych w komisji konstytucyjnej, to naród, aby nie popadł w zupełną apatję i zobojętnienie będzie musiał mieć własną treść, własne soki życia polskiego. Gdzie wtedy będzie ciągle potężny jeszcze wpływ Sienkiewicza. W której Polsce?

I tu sanacja, znowu jeszcze zdecydowała: Sienkiewicz zostanie przy narodzie! Ona go sobie nie zabierze!

I może właśnie dzięki temu nie sprawdzą się ponure horoskopy, objektywnie tak uzasadnione. Bo też gdy Sienkiewicz i jego duch pozostaną przy narodzie, to nie można sobie w żaden sposób przedstawić, żeby planowana konstytucja mogła go ująć w swe ramy na zbyt długo. Będzie ona tylko krótkim epizodem.

Ś.

Strzały w Chaminix a węgierska propaganda we Francji

Stawiski w roli agenta węgierskiego. — Awanturnik wykorzystywujący politykę dla swych celów i wykorzystywany przez polityków dla propagandy.

(Korespondencja własna „Kurjera")

Paryż, w styczniu

Jak lawina, gwałtownie spadająca z góry rośnie afera Aleksandra Stawiskiego. Strzały w Chamonix, kładące kres życiu awanturnika dużo zatuszują, okryją tajemnicą śmierci i uniemożliwią ogromny sensacyjny proces sądowy. Stawiski i tym razem nie przestał być sobą: **zawsze starał się uniknąć rozgłosu, zawsze unikał sądów.**

W tym wypadku jednak nazwisko jego staje się głośne i długo jeszcze nie zejdzie ze szpalt światowej prasy, która poświęca mu nie mniej uwagi niż niedawno aferze Kreugera lub podobnym skandalom finansowym.

Sama osoba Stawiskiego nie jest jeszcze dla wszystkich jasna. Dużo ujawni się dopiero teraz. Co jednak dotychczas o nim zdołano się dowiedzieć, charakterystycznem jest dla awanturników o pokroju „Szaszy".

Aleksander Stawiski urodził się w pobliżu Kijowa w r. 1886. Już w młodych latach wyemigrował do Paryża, gdzie został wychowany. Duchowo oddalił się od swej ojczyzny i zajmował się transakcjami handlowemi, które miały zresztą charakter zbyt podejrzany. W roku 1924 nazwisko jego pojawia się na szpaltach kroniki codziennej w związku z wielką kradzieżą na parowcu transoceanicznym. To był wstęp do jego karjery awanturniczej. Potem sprzedaje aparaty dla **„bezbolesnego zeszczuplenia"** a wreszcie aresztowany zostaje jako **fałszerz czeków.** Czek opiewający na 600 franków podrobił na 46.000 franków. Stawiski próbując zrealizować czek, został aresztowany. Zdawało się, że to był koniec, że długo nie wyjdzie z więzienia. Ale rafinowany oszust potrafił **w czasie śledztwa wykraść nietylko sfałszowany czek ale i wszystkie kompromitujące dokumenty.** Postępowanie karne zostało potem wstrzymane z powodu braku materjału obciążającego.

Stawiski nabył doświadczenia. Mimo to jednak znów dostaje się w kolizję z kodeksem karnym i ponownie jest aresztowany.

Z więzienia wychodzi dopiero w roku 1928. W więzieniu ukuł plan, którego realizacja była tak świetna, że niebawem staje się bogaczem

Ale potem nastąpił krach, krach tak głośny, że nie wypadało mu nic innego, jak palnąć sobie kulą w łeb.

Po wojnie światowej francuskie lombardy miejskie stały się bankami i przeprowadzały wielkie transakcje kredytowe. W nich lombardowali klejnoty jubilerzy uzyskując za nie wielkie pożyczki. „Credit Municipal" jednak sam często potrzebował gotówki i w takich wypadkach wydawano bony, gwarantowane przedmiotami lombardowanemi. Takie bony chętnie przyjmowały wszystkie banki. O tem wszystkiem wiedział doskonale Stawiski i po mniejszych awanturkach przygotował sobie grunt dla wielkiego kawału. **W Bayonne,** położonem niedaleko granicy hiszpańskiej osiedliło się **po rewolucji hiszpańskiej dużo emigrantów hiszpańskich,** którzy masowo lombardowali swe klejnoty, zwłaszcza **brylanty,** w miejscowym lombardzie. Lombard ten zamierzał powiększyć swój kapitał zakładowy Stawiski natychmiast zaproponował 200.000 franków i stał się odrazu **wpływowym członkiem rady zawiadowczej.** Postarał się również o to, aby dyrektorem lombardu został **jego zaufany** i pod naciskiem Stawiskiego dyrektorem zamianowany został **Tissier.** Transakcje były znakomite. Stawiski lombardował nieistniejące klejnoty hiszpańskich grandów a Tissier wypłacał mu bony na miljony franków. Kto wie jak długo trwałaby ta gra, gdyby do Bayonne nie był przybył kontroler, zdumiony niebywałem powodzeniem prowincjonalnego zakładu zastawniczego. Gustaw Tiesser nie czekał na wyniki rewizji ale odrazu pospieszył do prefekta policji: **„Aresztujcie mnie, jestem oszustem, ofiarą Stawiskiego".**

Tajemnica została zdradzona. Stawiski dowiedział się, że jego oszustwa zostały odkryte i szybko **stara się ukryć,** bowiem wiedział, że śledztwo doprowadzi do nowych skandalów i nowych sensacyjniejszych jeszcze odkryć.

Już obecnie jasnem jest, że Stawiski nie ogranicza się do oszustw handlowych. Poufnie związany był **z wielu politycznemi przedsięwzięciami, zwłaszcza z węgierską propaganda prowadzoną we Francji.** Stawiski chętnie przebywał w najwyższych paryskich kołach towarzyskich. Widzieć go było można w najlepszych lokalach, na wyścigach i w salonach, gdzie nawiązywał stosunki. W takiem otoczeniu Stawiski zapoznał się z czołowymi działaczami węgierskimi a ci postanowili wykorzystać tego ruchliwego człowieka dla swych interesów. Stawiski rychło zrozumiał, że na tem polu da się dużo zarobić. Kilkakrotnie wyjechał do Budapesztu, gdzie występywał pod nazwiskiem Aleksander. Chociaż **węgierskie koła urzędowe** wiedziały, że jest to **kilkakrotnie karany oszust,** przecież wszędzie drzwi były dla niego **szeroko otwarte.** Tak powstała **afera Stawiskiego o cedowaniu praw optantów.**

Powróćmy do roku 1930, krótko potem, kiedy czechosłowacki rząd wraz z Urzędem reformy rolnej zgodził się w Paryżu na ostateczne postanowienia **o reparacjach wschodnich,** wypływających z traktatu trianońskiego. Jak wiadomo, dla spłaty zobowiązań utworzone zostały dwa fundusze: A i B. Fundusz A, którego kapitał wyznaczony został na 219 miljonów złotych koron, a na który składały się dotacje Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Francji, Anglji i Włoch, **ma wypłacać spory ziemskie, rozstrzygnięte przez Trybunał w Hadze.**

Otóż Węgrzy natychmiast po uchwałach paryskich — było to 28 kwietnia 1930 — zrobili z papierami optantów dziwną transakcję. Optanci całkiem po prostu

oddali swe prawa i pretensje oraz swoje papiery człowiekowi, który wzamian miał uprawiać propagandę węgierską we Francji.

Miał on wytworzyć we Francji atmosferę sympatji dla Węgier, opłacać gazety, wciągać do members wiru swych interesów wybitnych polityków i wysokich urzędników i t. d.

Za papiery, których wartość wynosi pół miljarda franków, człowiek ten dał ogółem 20 miljonów.

Optanci mieli go uratować przed karnemi następstwami oszukańczych manipulacyj w „Credit Municipal" w Bayonne jak już przedtem manipulacjami w Bayonne pokrył oszustwa w Orleanie, gdzie lombardowano mniej wartościowe kosztowności za 29 miljonów franków. Oszukańcze emisje w Bayonne miały być zapłacone w chwili, kiedy w Paryżu za pośrednictwem „Caisse autonome des règlements internationaux" miała uskuteczniona być **emisja optanckich obligacyj.** Towarzystwo to, którego przewodniczącym był były francuski ambasador de Fontenay i którego członkami były wybitne czynniki życia politycznego Francji i Belgji, miało kapitał zakładowy wynoszący 1 miljon franków. Jego zadaniem była emisja obligacyj na podstawie odstąpionych praw węgierskich optantów w ogólnej sumie 500 miljonów franków. Obligacje te rzeczywiście oddane zostały już do druku i gdyby nie zostało odkryte oszustwo w Bayonne, obligacje te zostałyby dane do obiegu.

Kontakt Stawiskiego z węgierskiemi kołami finansowemi wprowadził go w **sferę węgierskich interesów.** Stawiski czynnie zaznajamiał francuskich przemysłowców i polityków z węgierskiemi dążeniami a zarazem usiłował nawiązać kontakt pomiędzy częścią francuskiego społeczeństwa a Węgrami. **On też finansował wystawienie węgierskiej opery „Katinka"** na scenie teatru „Empire", w której występywała gwiazda Rita Georg, przyjaciółka pewnego polityka węgierskiego. W tym samym czasie Stawiski starał się o to, aby w prasie francuskiej zamieszczane były artykuły korzystne dla Węgier. W tym kierunku posługiwał się agentem, za którego pośrednictwem artykuły takie pojawiały się w „La Republique" i „Le Rempart". **Wytwórnie filmowe w Paryżu,** w których pracowali węgierscy operatorzy i reżyserzy, były również **finansowane** przez Stawiskiego. Węgierski ten agent wiedział, jakie znaczenie ma lekka muzyka dla zjednywania sympatji dla narodu i dlatego też starał się sprowadzić do francuskich dancingów i lokali zabawowych jaknajwięcej węgierskich **orkiestr cygańskich.**

Teraz też wychodzi na jaw, jakie źródło miała kampanja części prasy paryskiej na rzecz Paktu Czterech i za nową koncepcją środkowo - europejskiej polityki Małej Ententy. Na to wpłynął również kapitał Stawiskiego, pochodzący z bajońskich źródeł.

Aresztowany dyrektor bajońskiego zakładu zastawniczego Tissier złożył nadzwyczaj ciekawe zeznania. Powiedział, że był przekonany, iż Stawiski w najbliższym czasie bony pokryje gotówką i że w ten sposób zlikwiduje całą aferę bajońską. Stawiski tym razem fatalnie kalkulował. Realizacja optanckich obligacyj została cośkolwiek zatrzymana i tak skandal wyszedł na światło dzienne.

Węgrzy mają nieszczęśliwą rękę ze swymi agentami. Tak jak historja fałszowania franków francuskich przez Windischgraetza i ta operacja kończy się **światowym skandalem.**

G. R.

Umarzanie zaległości podatkowych

(g.) Izby Skarbowe otrzymały okólnik z ministerstwa skarbu w sprawie akcji **umarzania zaległości podatkowych.** W myśl tego okólnika, dotychczasowe postanowienia, wygasłe z dniem 1 stycznia przedłuża się do końca czerwca 1934 roku. Termin przedkładania ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie ustala się obecnie na dzień 15 maja 1934 roku.

Przewidziane w odnośnych rozporządzeniach wykazy o ile chodzi o akcję umorzeniową, przeprowadzona na podstawie ostatniego okólnika w okresie od dnia 1-go stycznia do dnia 30 czerwca br. obowiązane są izby skarbowe przedłożyć w terminie od dnia 31 lipca 1934 r. Zarazem nawiązując do okólnika z 23 marca ub. r. wyjaśnia się, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwom upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnem zawarciem ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do wyrażenia zgody na **redukcję zaległości podatkowych,** jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie tej ugody następuje **redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o** 50 proc.

W końcu ministerstwo skarbu zaznacza, że wspomniany wyżej okólnik więcej przedłużony **nie będzie.**

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości

Stan sędziowski w obecnej dobie

Przemówienie marsz. Trąmpczyńskiego

WARSZAWA 11. 1. (tel. wł. G) Sejmowa komisja budżetowa miała obradować rano nad budżetem Min. spraw zagran. Posiedzenie jednak do skutku nie doszło

„CHORY" REFERENT

Jako powód podano chorobę referenta. W kuluarach jednak utrzymują, że chodziło tu o uniknięcie dyskusji nad polityką zagraniczną i że dzisiejsze odroczenie dyskusji MSZ jest dalszym ciągiem taktyki, której wyrazem było niespełnienie żądania opozycji o zwołanie sejmowej komisji spr. zagr. oraz odwołanie ekspose min. Becka w komisji senackiej. Sprawę tę poruszyli przedstawiciele opozycji na krótkiem posiedzeniu komisji spraw zagr., które odbyło się popołudniu dla rozdziału referatów, które — jak zwykle — objęli posłowie z BB.

82 WYROKÓW ŚMIERCI

O 5 popoł. rozpoczęło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, poświęcone omówieniu budżetu Min. spraw. Budżet ten referował pos. Seidler z BB., który omawiał obszernie poszczególne działy tego resortu i m. in. stwierdził, że

zaludnienie więzień z końcem r. ub. znacznie się wzmogło, gdyż na 1 listopada 1933 wynosiło około 46.800.

Pos. Seidler wskazał też na zmniejszającą się ilość spraw sądowych doraźnych i wyroków śmierci. Gdy w roku 1932 było spraw takich 137, to w 1933 roku 83, w r. 1932 wydano wyroków śmierci 120, a wykonano 83, w 1933 roku wydano wyroków 82, a wykonano 55.

Dziś nie opłaca się przemawiać

dla przekonania przeciwnika

W dyskusji pierwszy zabrał głos marsz Trąmpczyński z Klubu Narodowego. Zaznaczył na wstępie, że nie ma zamiaru mówić o samym budżecie, gdyż nie lubi pracy bezcelowej.

Wobec zasady, jaką kieruje się dzisiejsza większość, nie opłaca się zabierać głosu dla przekonania przeciwnika. Wszak p. marszałek Świtalski wyraźnie oświadczył we właściwej sobie wytwornej formie, że głosy opozycji są tylko wzruszaniem powietrza, niezdolnem do zmienienia jednej literki w ustawodastwie.

Zresztą jeszcze pomówimy o tem, jak ta większość przyszła do skutku. Dziś, mówił marszałek Trąmpczyński, chcę zwrócić uwagę tylko na nasze bolączki w dziale wymiaru sprawiedliwości. Wśród sędziów panuje ogromne rozgoryczenie z powodu obniżenia pensji sędziowskiej. W innych krajach zawód sędziego jest najszczytniejszym. Ma on nietylko brać państwo w obronę przed swymi obywatelami, ale także bronić obywateli przed nadużyciami biurokracji. Dziś w Polsce ta ostatnia funkcja nie jest możliwa wobec zupełnego uzależnienia stanu sędziowskiego.

Obniżenie poborów sędziowskich nie może być usprawiedliwione kryzysem, gdyż w innych działach jak np. wojsku i policji pobory obniżone nie zostały.

Obecnie sędzia zarabia niecałe 400 zł miesięcznie. Rezultatem może być tylko szkoda dla państwa, gdyż ten lub ów sędzia może ulec pokusie. Fundusz wyrównawczy, który ma pokryć uszczerbek ponad 7 proc. jest znowu funduszem dyspozycyjnym i może służyć do uzależnienia sędziów.

Ta sama chęć uzależnienia społeczeństwa skupiła się także na notarjuszach należących do opozycji. Specjalnie wymieniam notarjusza p. Gwoździa z Brzozowa którego wszyscy uważają za człowieka bez błędu. Usunięcie jego uważane jest na skwitowanie tego, że on głównie przyczynił się do wykrycia morderstwa brzozowskiego. Przytem nie zmniejszono liczby notarjuszy, gdyż

przyjęto na miejsce usuniętych nowych przyczem nie pytano o ich kwalifikacje, tylko o przekonania.

Dwa przykłady

W dalszym ciągu marszałek Trąmpczyński przytacza

dwa przykłady, jak się prowadzi u nas śledztwo

Jeden przykład dotyczy nadużyć przy wyborach do Sejmu. W drugim okręgu wyborczym radomsko-opoczyńskim i siedleckim udało mi się wykryć nadużycia mianowicie fałszowanie protokołów wyborczych i kartek głosowania. W Sądzie Najwyższym powiedziano mi, że chętnie spełniliby swój obowiązek w tej sprawie ale np. w Opocznie od maja do chwili obecnej nie przesłuchał sędzia grodzki świadków, których przesłuchania zażądał Sąd Najwyższy. Odpowiedziałem na to, że jeżeli wybory mają być weryfikowane dopiero w 4 lub 5 lat później, to wogóle nie ma weryfikacji.

Sprawę tę zresztą oddałem do prokuratury przed 4 miesiącami i dotąd nie mam wiadomości, co się z nią stało.

Obawiam się, że to będzie znowu gra w ciuciubabkę.

W drugim wypadku chodzi o napad na zebranie narodowców przed wyborami do rady miejskiej. I tu śledztwo może się przemienić w grę w ciuciubabkę, marszałek Trąmpczyński prosi więc ministra sprawiedliwości, ażeby zwrócił uwagę, że w tej sprawie prokuratura stoi pod kontrolą publiczną.

Sprawa sędziego Demanta

Na zakończenie marsz. Trąmpczyński porusza sprawę sędziego Demanta i jego postępowanie wobec więźniów brzeskich.

Sąd apelacyjny w Warszawie zawyrokował, że sędzia Demant dopuścił się przekroczenia władzy

przez to, że nie zarządził swego czasu przetransportowania tych więźniów do więzienia, przeznaczonego dla osób cywilnych i pozostających pod kompetencją ministra sprawiedliwości. Następnie sędzia Demant również popełnił uchybienie służbowe nie sporządzając protokołu wskutek zażalenia b. posła Kiernika o pobicie go.

Sąd Najwyższy uważa, że to uchybienie również może być podstawą postępowania dyscyplinarnego,

wobec tego mówca zapytuje pana ministra, czy wytoczono sędziemu Demantowi proces dyscyplinarny i z jakim wynikiem

Inni mówcy

W dyskusji zabrał jeszcze głos poseł Krysa z Klubu Ludowego wytykając różne sprzeczności w postępowaniu władz sądowych. Zabrał również głos pos. Zahajkiewicz z Klubu Ukraińskiego, domagając się zniesienia sądów doraźnych. Pos Niedziałkowski z PPS, poruszając sprawę brzeską zapytywał, dlaczego rodziny b. więźniów brzeskich są w dalszym ciągu ścigane na wszystkich odcinkach życia osobistego i materjalnego.

Po przemówieniach szeregu innych posłów oraz wyjaśnieniach ministra sprawiedliwości Michałowskiego budżet Ministerstwa sprawiedliwości uchwalono.

Na porządku dziennym nast. posiedzenia budżet Ministrestwa komunikacji.

Mówcy z BB. w komisji konstytucyjnej

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Po krótkiej przerwie rozpoczęły się przemówienia posłów z BB. Pierwszy mówił długo, patetycznie pos. **Paschalski.** W wywodach jego czuć było brak wiary we własne słowa i uciekanie się do frazesów. Dla przykładu przytoczymy niektóre z nich. A więc p. Paschalski twierdził, że projekt BB. jest pierwszym, który wynika z polskiej rzeczywistości i z własnych przemyśleń. Nie Anglicy, nie Francuzi, ale my budujemy nowy ustrój, tworzymy historję. W obecnej konstytucji nie było najważniejszej rzeczy, a mianowicie tego, że Polak wreszcie stał się wolny. Znajdzie się to dopiero w konstytucji nowej.

Zasadniczym momentem projektu jest konieczność stabilizacji aparatury państwowej. Tezy części ogólnej wynikają z ideologji podyktowanej przez Piłsudskiego. Przeciwnicy zarzucają, że projekt jest sprzeczny z zasadą równości, wolności i braterstwa, ale czy wolność naprawdę gdziekolwiek istnieje i kiedy jeden się rodzi kretynem, a drugi garbatym, to co zostaje ze słowa równość.

O Senacie trudno w tej chwili coś mówić, istnieje tylko sama zasada, a ustawy o przodującej warstwie jeszcze niema.

Żaden jednak projekt nie przemawia tak do mojej uczuciowości, — mówił p. Paschalski — jak projekt powołania odznaczonych. Wiąże się to z najpiękniejszemi wspomnieniami naszej historji. Naród, to nie miljony. Decydującą rolę w Polsce odgrywają jednostki i dlatego BB i jego projekt są charakterystyczne dla polskiej psychiki narodowej. Projekt jest poszukiwaniem proroków na ziemi. Jeżeli się okaże, że najwięcej odznaczeń znajdzie się w obozie rządowym, to nie ujmuje to powagi historycznej tego kryterjum.

Następny mówca, pos. **Sławek,** przemawiał krótko, ale dość oderwanie od rzeczywistości.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze posłowie Miedziński i Makowski z BB, poczem obrady odroczono nie podając terminu następnego posiedzenia.

Obrady parlamentu pod osłoną policji

Pierwszy atak na rząd francuski w Izbie Deputowanych

PARYŻ 11. 1. (PAT) Wobec wezwania „Action Française" do manifestacyj przed Izbą Deputowanych, wydano nadzwyczajne zarządzenia celem zapewnienia porządku. Wszystkie ulice, prowadzące do Pałacu Burbońskiego, zostały obsadzone przez policję i oddziały gwardji konnej. Ruch przechodniów jest ściśle kontrolowany.

PARYŻ, 11. 1. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Izby Deputowanych wywołało ogromne zainteresowanie w sferach politycznych. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad zebrał się tłum przed bramą pałacu burbońskiego.

O godz. 15.30 przew. Bouisson otwiera posiedzenie, odczytuje listę interpelacji. Zabiera głos premjer Chautemps, domagając się natychmiastowego otwarcia dyskusji nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego. Interpelacyj zgłoszono 12.

Wniosek premiera został przyjęty, poczem wszedł na trybunę socjalistyczny deputowany Lagrange, wyjaśniając w jakiś sposób Stawiski doprowadził do zorganizowania oszukańczej afery i podkreślając, że miał on potężnych przyjaciół i dzienniki. Aresztowano już jednego deputowanego i naczelnych redaktorów pism. Okazuje się, że Stawiski miał również sprzymierzeńców nie tylko w prasie, ale i wśród wysokich urzędników i funkcjonarjuszy policji. Oni właśnie ułatwili szantażyście ucieczkę.

Mówiono, że Stawiski popełnił samobójstwo, ale opinja publiczna na skutek roli, jaką odegrała policja w poprzedniej aferze odrzuca tezę samobójstwa, twierdząc, że jest to zabójstwo policyjne. W tem miejscu Chautemps protestuje. Dep. Lagrange kontynuuje swą mowę, podkreślając, że głównem jest, iż teza tego rodzaju zyskała kredyt wśród opinji publicznej, wśród której panuje zamęt na skutek wpływów jakie sfałszowały przebieg sprawiedliwości.

Nowa partja angielska

LONDYN, 11. 1. (PAT) „Wieczorny Star" występuje z sensacyjną wiadomością, iż połączenie się konserwatystów, narodowych labourzystów i narodowych liberałów czyli mówiąc personalnie Baldwina, MacDonalda i Simona, w jedną ogólną partję narodową, zbliża się stopniowo ku realizacji. Wszystkie trzy ugrupowania zamierzają obecnie wynająć jeden wspólny budynek i prowadzić swą robotę organizacyjną pod jednym dachem. Zdecydowane już zostało, że następne wybory zostaną znowu przeprowadzone pod hasłem rządu narodowego.

—o—

Wznowienie kary śmierci w Austrji

WIEDEŃ, 11. 1. (PAT) Wykonanie wyroku śmierci w Gracu wywołało w opinji publicznej niezwykle silne wrażenie. Prezydent Miklas nie mógł uczynić użytku ze swego prawa łaski, gdyż, jak podaje komunikat, rząd związkowy nie uczynił mu odpowiedniego wniosku. Kara śmierci, zniesiona w Austrji w r. 1919, została w ten sposób na nowo zaprowadzona. **Najbliższy sąd doraźny ma się odbyć, jak donoszą w Leoben.**

Przesilenie w kościele ewangelickim Rzeszy

BERLIN 11. 1. (PAT) Ewangelickiemu kościołowi w Niemczech grozi poważne przesilenie.

Ostatni z urzędujących dotychczas członków ministerjum duchownego, prof teologji Beyer zgłosił dziś swą dymisję, wobec czego biskup Müller wezwał przywódców krajowych kościołów ewangelickich na sobotę do Berlina. Zarazem urzędowo potwierdzają, że kierownicy kościołów Bawarji i Wirtembergji odmówili wykonania ostatniego dekretu biskupa Müllera w sprawie zażegnania konfliktów kościelnych, zgłaszając formalny protest prawny.

Urywki z dnia

Protesty wyborcze

Sąd Najwyższy przystępuje do dalszego rozpatrywania 40 protestów wyborczych, zgłoszonych przeciw wyborom do obecnego Sejmu i Senatu. Na marginesie tego rozpatrywania warszawski „Robotnik" przypomina:

„Kilkadziesiąt mandatów „sanacyjnych" znajduje się pod protestem, czyli nie są ważne, a mimo to posłowie piastujący te mandaty, **urzędują sobie jak by nigdy nic i pobierają od trzech lat djety.** Niedość tego; pośród tych posłów, których mandaty są zakwestjonowane, są też i tacy, którzy odgrywają większą rolę, występują jako mówcy w Izbie i na komisjach, biorą na siebie referaty itd.

Gdyby więc traktować prace parlamentu obecnego poważnie, to wszystkie jego uchwały należałoby zakwestjonować i unieważnić, albowiem **wśród posłów i senatorów znajdują się tacy, których mandaty są zaprotestowane i dotąd nie zostały zatwierdzone.**

A jeżeli już „machnąć ręką" na to, co robił Sejm dotychczas, to przecież obecnie „sanacja" wysuwa znowu sprawę konstytucji **Czy jest do pomyślenia, aby sprawę tej wagi co konstytucja uchwalono przez Sejm o takim składzie?** By ludzie o „przypadkowych" mandatach decydowali o przyszłym ustroju Państwa?

Wiemy, że pytanie to jest przysłowiowym kijem w mrowisku. Toć „sanacja" dla uchwalenia nowej konstytucji potrzebuje kwalifikowanej większości, której w Sejmie obecnym nie ma i którą ona usiłuje pozyskać przez odciąganie ludzi z innych stronnictw. Niema tedy mowy, by „oddała" tych posłów, których już ma u siebie.

Ale — jak zaznaczyliśmy na wstępie —nie chodzi nam o praktyczny rezultat naszych rozważań. Chcieliśmy przypomnieć jeden z „filarów", na których opierają się rządy „sanacji" i oświetlić jeden z odcinków moralności „sanacji moralnej".

Uwagi swoje „Robotnik" ilustruje cyframi z wyborów w 1930 r.:

„Dość wskazać na okręg lubelski, wybierający 6 posłów, gdzie lista Centrolewu, mimo jej unieważnienia zdobyła 48 tys. głosów (cyfra okrągła), w okręgu Łuków (6 mandatów) padło na listę Centrolewu 60 tys. głosów, — Kalisz (6 mandatów) 42 tys. Nowy Sącz (7 mandatów) — 45 tys. głosów, Kraków powiat (9 mandatów) — 60 tys. głosów. Razem w tych tylko pięciu okręgach **zaprotestowało 34 mandatów,** a na listy Centrolewu padło ok. 260 tys. głosów. Ale Sąd Najwyższy nie rozpatrywał dotąd protestu ani jednego z tych okręgów. **Minęło już trzy lata,** jak funkcjonuje — żal się Boże! — Sejm obecny, a do protestów tych nie zabrano się."

Tyle „Robotnik". Przypominamy jeszcze to, co mówił marszałek Trąmpczyński na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej o „wyborach" w okręgu radomsko - opoczyńskim i siedleckim, a co przytoczyliśmy na łamach wczorajszego „Kurjera".

Niemiecki „apostoł"

Na czoło współczesnych „apostołów" niemieckich wysuwa się niejaki Jakób Wilhelm Hauer, profesor jednego z uniwersytetów niemieckich. Syn chłopski, kształcił się na misjonarza i istotnie jako misjonarz kilka lat spędził w Indjach. Potem misjonarzem być przestał, zajął się religją naukowo i otrzymał katedrę filozofji religji. — Uważa, że misja jego naukowa, polega na zrozumieniu wszystkich religji w ogólności i na uzgodnieniu wszystkich elementów religijnych świata indo-germańskiego. Doszedłszy do przekonania, że chrześcijaństwo nie jest z jego duchem zgodne, pragnie stworzyć nową religję, „achrześcijańską", opartą na elementach psychicznych, które do strzega w rasie indo-germańskiej.

O tej nowej „religji" p. Hauera pisze „Kurjer Warszawski":

„Jest to nowa, odmiana, filozoficzna fikcji religijnej, posiadająca pewne analogje z kultem bogini rozumu w okresie rewolucji francuskiej. Pójdzie, rzecz prosta, do lamusa historji, jak i tamten kult poszedł.

Ponure, o charakterze sekciarskim, obecne prądy niemieckie, **powinny sprawić względu przez nas i przez Francję na całej linji góry nad cofającemi się wstecz Niemcami.** Nastąpi to tem rychlej, im rychlej cywilizacja chrześcijańska u nas umocniona będzie i wszystkie pory życia społecznego przeniknie. Bo taki jest duch czasu.

Podobnie, jak uratowała się politycznie przed Niemcami Polska, przyjmując chrześcijaństwo, jak uratowała się później w ten sam sposób Litwa, tak dzisiaj na drodze realizacji chrześcijaństwa przeciwko temu sąsiadowi w siły wzrastać możemy.

Chrześcijaństwo nigdy w Europie pokonane nie zostało, zawsze do niego ostatecznie należało zwycięstwo. I dziś należeć będzie. Zaspokaja ono religijną tęsknotę naszej natury i jest jedyną podstawą dla ludzkiego układu społecznych stosunków. Jest naszą racją stanu".

I musi nią być.

Komintern — kapitał — kościół

W „Buncie Młodych", organie konserwatywnego odłamu młodzieży piłsudczykowskiej ukazał się następujący pasztet pod adresem bratniej organizacji „Legjonu Młodych":

„W jednym z ostatnich numerów swych pism, w artykule wstępnym piszą ci panowie, że trzy rzeczy im stoją na przeszkodzie: K. K. K. To znaczy: Komintern, Kościół, Kapitał.

Komintern, to trudno zrozumieć, bo cały plan kolektywizacji i upaństwowienia Polski jest słowo w słowo skopjowane z programu kominternu. Jest punkt po punkcie najwierniej odrysowany z praktyki rosyjskiej. "

Kapitał — to trudno zrozumieć, bo gospodarka planowa, kartelizacja, wyprzedaż jako skutek, to woda na młyn kapitału. Może nie tego mizernego, naszego rodzimego, ledwo już dyszącego kapitału, ale tego **wielkiego, dobrze znanego międzynarodowego, „Leg. Młodych" kapitału międzynarodowego.**

Pozostaje Kościół. Kościół, którego powstanie w dziejach znaczy początek państwa polskiego (Chrzest Mieszka I-go), którego rozwój przypada na jedyny okres Polski — Mocarstwa (Jagiellonowie), którego upadek sprowadza okres saski i okres rozbiorów.

Kościół — odstępstwo od którego znaczyło na wschodzie zmoskwiczenie, na zachodzie germanizację (Warmja! Mazury!). Kościół, który krwią tylu księży pieczętował walki o niepodległość. Kościół stoi na przeszkodzie rozwojowi Polski".

Już nietylko w starszej generacji sa nacyjnej ale i w tej młodej zaczyna fermentować. Na razie tylko sobie wy myślają — ciekawe, kiedy od słów dojdzie do czynów...

Czy znowu Żydzi z Niemiec?

„Hajnt", w depeszy ż. a. t. z Berlina donosi o pozbawieniu dużej liczby Żydów obywatelstwa niemieckiego:

„— Według świeżo ogłoszonych postanowień, zostają pozbawieni obywatelstwa nie tylko Żydzi wschodnio-europejscy, lecz również i ci, którzy „okazali się szkodliwymi dla interesów państwa niemieckiego i narodu niemieckiego".

Badania ż. a. t. ustaliły, że to cofnięcie dotknęło 4 kategorje Żydów:

1) „wielu żydów, którzy zamieszkiwali wiele lat przed wojną",

2) „żydów, którzy ożenili się z Niemkami",

3) „naturalizowanych żydów, nawet tych, którzy urodzili się w Niemczech",

4) „Niemki, które wyszły za mąż za żydów":

Ta kategorja osób stała się „bezpaństwowymi":

„— Odtąd one muszą perjodycznie zwracać się do władzy o przedłużenie im prawa pobytu i prawa do pracy".

Pozbawiono obywatelstwa naturalizowanych Żydów:

„— Objęło ono taką liczbę, że przedstawicielstwo żydostwa niemieckiego uznało za konieczne poczynić odpowiednie kroki w tej sprawie „Związek Centralny" wydał publiczne oświadczenie, że zostało mu zlecone przez „przedstawicielstwo państwowe" żydów niemieckich prawo do interwencji we wszystkich wypadkach pozbawiania obywatelstwa".

Owi naturalizowani Żydzi pochodzą w 90 proc. z Polski. Musimy więc w najbliższej przyszłości liczyć się z tem, że przypomną sobie oni o swem pochodzeniu i zaatakują nasze placówki konsularne prośbami o przyznanie im obywatelstwa polskiego. I z tego źródła może w obecnych warunkach politycznych spłynąć na Polskę nowa powódź synów Narodu Wybranego.

Nadwórna domaga się obniżki ceny za prąd

Nadwórna 13 stycznia.

Miasto powiatowe Nadwórna jest obecnie jedyną miejscowością w Polsce, w której cena prądu wynosi 1 złza kilowat. Cena ta, która ustalona została jeszcze w czasie wysokiej konjunktury, bo w roku 1928. nie uległa dotychczas żadnej obniżce, mimo ogólnej obniżki cen i zarobków szerokiej rzeszy konsumentów. Dziwnym trafem szeroka fala strajków elektrycznych w roku 1932 i 1933 ominęła całkowicie Nadwórną, przyczyniając się do przetrwania szalonego wyzysku konsumentów przez Elektrownię Powiatową w Nadwórnej po dzień dzisiejszy.

Wyzysk ten jest tembardziej niezrozumiałym, jeśli się powie, że elektrownia Nadwórniańska czynną jest tylko od zmroku do godz. 12-tej w nocy, zatem pracuje stale pod pełnem obciążeniem, *wskutek czego koszt własny elektrowni kształtuje się nadzwyczaj nisko,* bo odpadają straty ponoszone przez inne elektrownie przy biegu jałowym lub prawie jałowym w godzinach późnej nocy wzgl. w dzień.

Dopiero w ostatnich dniach ukonstytuował się w Nadwórnej Miejski Komitet Konsumentów Prądu Elektrycznego, którego celem jest obniżenie ceny prądu przynajmniej do kwoty 60 gr. za 1 kilowat. W tym celu Komitet przedstawił Elektrowni Powiatowej memorjał zaopatrzony podpisami 80 proc. odbiorców prądu z zagrożeniem strajku na wypadek nieuwzględnienia żądania. Starosta powiatowy Rohakie wicz ustosunkował się przychylnie do słusznego żądania Komitetu, polecając Zarządowi Elektrowni Powiatowej zwołanie posiedzenia Rady i uchwalenie obniżki ceny prądu. Jest uzasadniona nadzieja, iż dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się miarodajnych czynników, obniżka ceny prądu w Nadwórnej, chociaż późno, stanie się nareszcie faktem dokonanym.

O układach konwersyjnych w rolnictwie

(g.) **Instrukcja tymczasowa o układach** konwersacyjnych w rolnictwie przewiduje półroczne raty spłat kapitałowych i płacenie w okresie karencji, **półroczne z góry** odsetek od sum objętych układem konwersyjnym.

Powyższy przepis przy ustalonej zasadzie, że układy niezależnie od daty ich zatwierdzenia przez Komitet Konwersyjny, obowiązuje z dniem 1 następnego miesiąca, licząc od daty podpisania układu, powodują dla układów zawieranych w niektórych miesiącach, przypadanie terminów spłat jednej z półrocznych rat na miesiące przednówkowe lub żniwne, a więc miesiące **niewygodne,** pod względem możności płatniczych — dla rolnika. Np. dla układów zawartych w miesiącu maju, czerwcu, lipcu i sierpniu — pierwsza półroczna rata wypadałaby na dzień 1 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września. Tak samo w tych niekorzystnych dla rolnika datach wypadłaby do płacenia druga rata półroczna dla układów zawartych w miesiącach listopadzie, grudniu, styczniu i lutym.

Wobec powyższego Bank Akceptacyjny wyjaśnił, iż stojąc bezwarunkowo **na stanowisku,** iż układy winny być zawierane w każdym czasie i że układy po ich zatwierdzeniu przez Komitet Konwersyjny nabierają **mocy prawnej** z dniem 1 najbliższego miesiąca, licząc od daty ich podpisania, należy jednak **daty spłacania rat półrocznych** zarówno odsetek jak i kapitału ustalać na miesiące **gospodarczo możliwie najdogodniejsze** dla rolników. Jako najdogodniejsze daty spłat półrocznych dla rolników **byłyby: 1 kwietnia i 1 października oraz 1 maja i 1 listopada.**

Należy więc dążyć do ustalenia powyższych terminów do spłat odsetek i rat kapitałowych od sum objętych układami. Za okres zaś czasu wstępny tj. od daty obowiązywania układu do jednego z powyższych stałych terminów spłat rat półrocznych, na który ustalona będzie płatność pierwszej stałej raty półrocznej, który to okres wstępny może wynosić od 1 do 4 miesięcy, należy obniżone 6 1/4 proc. odsetki pobrać odrębnie, względnie pozostawia się uznaniu instytucyj wierzycielskich, aby obniżone odsetki za okres wstępny doliczać do sumy układowej.

—o—

Kronika sanocka

Złodzieje hulają. Dnia 7 bm. pomiędzy godz. 18 a 22 wieczorem do mieszkania Stanisława Kulczyckiego w Sanoku, wlamali się złodzieje i korzystając z chwilowej nieobecności właściciela i domowników, skradli 40 zł w gotówce, oraz przechowywaną w szafie biżuterję wartości 900 zł.

Pożar w mieszkaniu. Onegdaj w mieszkaniu p. Czajowej w Sanoku podczas nieobecności w domu jej sublokatora, zapaliło się w jego pokoju znajdujące się w pobliżu pieca drzewo, oraz inne przedmioty. Zaalarmowana straż pożarna ogień w zarodku stłumiła.

—o—

Podziękowanie

W. Panu **Ludwikowi BARTOSZEWSKIEMU** (Upr. Zakład Tech. Dentystyczny ul. Asnyka 1.) dziękuję za piękne, sumienne i nowoczesne wykonanie prac tech. dentystycznych. Tadeusz Kaim wł. Firmy Konrad Kaim i Syn. 10274

Daj grosz na L. O. P. P.

Gdy tłum paryski demonstruje...

Premjer Chautemps broni pozycji rządu

w związku z oszukańczą panamą w Bayonne

PARYŻ 12. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem doszło w okolicach Izby deputowanych do demonstracyj. Policja, chcąc przeszkodzić manifestantom, wstrzymała ruch na moście, łączącym plac Zgody z Izbą deputowanych i ustawiła wzdłuż jezdni na bulwarze Saint Germaine w pobliżu ulicy Solferino kilka autokarów z policją.

Demonstranci usiłowali przedostać się do Izby, a rozpędzeni przez policję ponownie zebrali się na jednej z okolicznych ulic, gdzie policja przypuściła do nich szarżę, aresztując kilkadziesiąt osób. Demonstracje powtórzyły się później na bulwarze Saint Germaine.

PARYŻ, 12. 1. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poświęconem sprawie afery Stawińskiego po przemówieniach deputowanych, którzy ostro atakowali władze rzekomo popierające bądź tolerujące oszustwa Stawińskiego przemawiał premjer Chautemps, który zaznaczył na wstępie, że w tak ważnej sprawie nie należy dopuścić do cynicznej eksploatacji tej afery przez tych, którzy są do tego najmniej powołani. Dalej premjer zaznaczył, że nikt nie ma prawa wątpić w energję rządu. Ci, którzy okażą się wspólnikami fałszerzy będą ukarani.

Chautemps przedstawił dalej fakty i podkreślił, że

Stawiński nie powinien był być wypuszczony na wolność na podstawie świadectwa lekarskiego, lecz trzymany w specjalnym szpitalu więziennym. Kilkunastokrotne odraczanie jego sprawy było karygodnym błędem. Gdyby Stawiński był aresztowany nie mógłby wykonywać swych oszukańczych praktyk.

Minister sprawiedliwości postanowił przedsięwziąć surowe kroki celem ustalenia odpowiedzialności urzędników. Stawiński grasował w kasynach i klubach mimo, że został stamtąd wyłączony w roku 1925. W roku 1931 Stawiński otrzymał pozwolenie z powrotem na uczęszczanie do kasyna.

Stała się rzecz nie do pojęcia, że komisarz policji, który aresztował Stawińskiego, nie mógł rozeznać identyczności oszusta i sam go oślanial.

Chautemps omówił następnie operacje Crédit Municipale de Bayonne. Oszustwo zdołano dopiero wtedy wykryć, gdy nie zapłacono bonów. Mówca stwierdza dalej że uchybienia wśród urzędników nie mia ły charakteru współdziałania z oszustem. **Rząd przeprowadzi reformę ministerstwa sprawiedliwości i policji.**

Zarzuca się policji mówił premjer, że nie była poinformowana lecz Stawiński był osłaniany przez ludzi, w których uczciwość nie można było wątpić.

Należałoby dokonać reformy moralnej

W zakończeniu premjer apeluje do Izby aby w tem zachowaniu ustroju parlamentarnego i moralności publicznej połączyła się z rządem w akcji sanacyjnej. Dziś odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia Izby.

Zmiana długości fal

radjostacyj europejskich

Radjostacje europejskie pracowały dotychczas na falach, których długość została ustalona na konferencji radjowej w Pradze w roku 1927. W chwili ustalania planu praskiego, plan ten był dobry i pożyteczny. W ciągu jednak siedmiu lat wiele w radjofonji europejskiej zmieniło się. Wzrosła zarówno liczba stacyj z dwu stu na dwieście pięćdziesiąt, jak i liczba energji z 2.000 kilowatów na 7.500. Rzecz prosta, że ten stan ciągłego rozwoju ilościowego i jakościowego techniki nadawczej w ramach obowiązującego stale podziału fal z przed sześciu lat nie dał się utrzymać. Pół roku blisko trwająca konferencja radjowa w Madrycie, niedoprowadziła do uporządkowania stosunku w eterze, dopiero wyłoniony na tej konferencji komitet, który zebrał się w Lucernie 15 maja 1933 roku, doprowadził do załagodzenia tych stosunków. Bardzo ważnym sukcesem komitetu było zaproszenie przedstawicieli radjofonji sowieckiej, która dotychczas uchylała się od współpracy z radjową Europą. Radjo sowieckie, które liczy 70 stacji nadawczych z jedną 500 kilowatową stacją w Moskwie, jest poważnym czynnikiem zakłócającym prawidłowy odbiór radjowy, gdyż np. 500 kilowatowa stacja moskiewska i Raszyn przeszkadzają sobie wzajemnie na wschodnich kresach Polski i zachodnich kresach Związku Sowieckiego.

Konferencja lucerneńska ustaliła nowy plan podziału fal. Ogólnie plan lucerneński polega na podziale fal na trzy kategorje zasadnicze: długości wyłącznych dla stacyj pracujących na falach ponad 1.000 mtr., 2) fal wspólnych krajowych dla małych radjostacyj tego samego państwa oraz 3) fal wspólnych, międzynarodowych, na których będą pracowały stacje średniej mocy, geograficznie od siebie odległe. Wprowadzono pozatem ograniczenia maksymalnej mocy nadawczej w kilowatach, traktując indywidualnie sprawę wielkich stacyj nadawczych, należących do poszczególnych państw.

Dla stacyj polskich zmiana fal będzie nieznaczna: Kraków przejdzie z fali 312 mtr na 304.3 mtr., Katowice z 408,7 mtr. na 395.8, Wilno z 565 mtr. na 559,7 mtr. Lwów z 380.7 mtr na 377.4 mtr. Poznań z 334,4 mtr. na 345.6 mtr. i Łódź z 388,8 mtr. na 322.6 mtr.

Przesądy w dniu ślubu

Przesądy panny młodej w dniu ślubu są rzeczą znaną i trafią się jeszcze dzisiaj, że narzeczona unika biżuterji ozdobionej szmaragdami lub opalami, które przynoszą podobno nieszczęście. Ale nowoczesne panny wyzbyte z przesądów wystawiają umyślnie na pokaz swoją pogardę dla takich, jak je nazywają zabobonów. Miss Lonsdale idąc do ślubu wybrała dla siebie welon o barwie szmaragdowej i ozdobiła suknię wielką broszą ze szmaragdów. Kolor zielony oznacza jakoby zazdrość i zapomnienie. W ten więc sposób młoda miss chciała okazać, iż nic sobie nie robi ze starych wierzeń i przesądów.

—o—

Dopłaty za porady i lekarstwa

w Ubezpieczalni Społecznej

(t.) Na terenie Małopolski wschodniej weszły już w życie nowe zarządzenia w sprawie Ubezpieczalni Społecznej, a głównie w sprawie pobierania dopłat. Ze względu na rzecz interesującą szeroki ogół podajemy w tej sprawie wyczerpujące informacje:

Ubezpieczalnia Społeczna pobierać będzie następujące dopłaty od ubezpieczonych i kontynuujących ubezpieczenie oraz ich rodzin: Za każdą poradę lekarską po 20 groszy. Za każdy zabieg leczniczy po 10 gr., za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr. Za każdy specyfik lub preparat po 30 gr.

Jeżeli zabieg dokonywa się równocześnie z poradą, Ubezpieczalnia pobiera tylko 20 gr. Za kilka lekarstw przepisanych przez lekarza przy poradzie Ubezpieczalnia pobiera dopłate po 10 gr. od każdego lekarstwa.

Ubezpieczalnia *nie pobiera* za: zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze, za naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat 3 przeciwko krzywicy i gruźlicy gruczołowej, oraz za szczepienia ochronne.

Nie pobiera też dopłat za porady lekarskie w całym szeregu chorób zakaźnych, których zarządzenie określa ilość na 31. Dalej od dopłat wolne są wszystkie choroby dzieci do końca 3 roku życia, następnie ostre choroby umysłowe i t. zw. choroby ostre (np. gościec stawowy, zapalenie płuc, atak nerkowy, zapalenie ślepej kiszki, ucha środkowego i i.). Nie pobiera się też dopłat za nagłe wypadki (np. otrucia, rany, złamania, przepuklina, porażenia prądem i od pioruna, ukąszenia jadowite, obce ciała i in.). Również wolne są od dopłat lekarstwa i środki opatrunkowe zastosowane osobiście przez lekarzy lub personel, surowice szczepionki i różne środki lecznicze szczegółowo podane w rozporządzeniu przepisane jako środki pojedyncze „per se". Rozporządzenie wylicza 37 różnych środków (różne proszki, bandaże, zakraplacze, wata i in.).

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie nie pobiera dopłat od osób, których choroba spowodowana została przez wypadek w zatrudnieniu, dotkniętych chorobą zawodową i t. d.

Detonacje petard hitlerowskich

w Austrji nie ustają

WIEDEŃ, 12. 1. (PAT). Akcja narodowych socjalistów wyrażająca się w rzucaniu petard i tym podobnych wystąpieniach demonstracyjnych nie ustaje. W ciągu wczorajszego wieczoru eksplodował szereg petard, raniąc ciężko jednego policjanta. Aresztowano 9 osób. Po południu jeden z urzędników policji znalazł nad kanałem Dunaju dwie kule z gliny, owinięte w płótno. Jedna eksplodowała na strażnicy policji, obrywając wszystkie palce inspektorowi. Nad kanałem znaleziono jeszcze kilka takich kul.

Aresztowano wybitnych przewódców austrjackich narodowych socjalistów jak Frauenfelda i Klima. Będą oni zesłani do obozu karnego w Wällersdorf.

—o—

Prawda o zamachu na Kłajpedę

MOSKWA, 12. 1. (PAT). Komentując otrzymane z Kowna informacje o komunikacie ogłoszonym przez niemieckie biuro informacyjne w sprawie rzekomego zamiaru Litwinów przygotowania zamachu stanu w okolicach Kłajpedy „Izwiestia" zaznaczają, że musi to wywołać zaniepokojenie zwłaszcza, że jednocześnie nadeszła wiadomość o koncentracji specjalnej brygady szturmowców narodowo - socjalistycznych w Kłajpedzie. Stosunki między Litwą a Kłajpedą ustalone są już od dawna i Litwa nie jest bynajmniej zainteresowana w jakimkolwiek zamachu stanu. Przypisując Litwie podobne fantastyczne zamiary prasa niemiecka zmierza niewątpliwie do innych celów. Jeżeli na terytorjum Kłajpedy dojdzie do krwawych zajść, to odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy zajścia te przygotowują.

Mussolini popiera żądania Niemiec

w zakresie zbrojeń

LONDYN, 12. 1. (PAT). „Daily Mail" ogłasza dziś wywiad z Mussolinim, w którym włoski dyktator popiera żądania niemieckie w kwestji zbrojeń. Mussolini oświadczył między innemi: Niemcy wyraziły swą gotowość wyrzeczenia się aeroplanów do bombardowania i dział o większym kalibrze, niż 6 cali oraz czołgów większych niż 16 tonowe, ale żądają oni tej broni defensywnej, której żaden naród niemiecki niema zamiaru się wyrzec. Ponieważ moralne podstawy Niemiec do równouprawnienia zostały przez mocarstwa zachodnie uznane, niemożliwem jest zaprzeczyć słuszności żądań niemieckich co do zaopatrzenia się w broń defensywną.

Mussolini zapewnił następnie swego rozmówcę, że wysuwając plan reformy Ligi Narodów bynajmniej nie miał zamiaru ograniczyć praw mniejszych państw.

Nowe listy płac urzędniczych

WARSZAWA, 12. 1. (Tel. wł. G.). W urzędach państwowych rozpoczęto się układanie nowych list płac, dostosowanych do rozporządzenia o zaszeregowaniu urzędników w nowych grupach uposażeniowych. Wypłata, jak wiadomo, na podstawie tych list rozpocznie się 1 lutego.

Proces apelacyjny ks. Bachoty

RZESZÓW, 12. 1. (PAT). W sobotę, dnia 13 bm. odbędzie się przed sądem okr. w Rzeszowie, jako apelacyjnym, rozprawa ks. Władysława Bachoty, b. proboszcza w Rakszawie. — Jak wiadomo, ks. Bachota zasądzony został w listopadzie ub. r. przez sąd grodzki w Łańcucie za znieważenie rządu i władz sądowych na 7 miesięcy aresztu i 1.000 zł. grzywny. Od wyroku tego ks. Bachota zapowiedział apelacje i na skutek tego sprawa znalazła się przed sądem drugiej instancji w Rzeszowie.

Z wielkiego funduszu

NIKŁE WYNIKI ROZBUDOWY M. KRAKOWA

Kraków, 13 stycznia.

W tych dniach ukazało się sprawozdanie Komitetu Rozbudowy miasta Krakowa za czas od 14. XI. 1932 do 20. XI. 1933. Ze sprawozdania wynika, *że Komitet rozporządzał w roku 1933 kwotą 605.100 zł., udzieloną przez Bank Gospodarstwa Krajowego na drobne budownictwo m. Krakowa.*

Komitet udzielił z tej kwoty 128 pożyczek, pozostawiając niezałatwionych podań 87 (z powodu wyczerpania wspomnianej wyżej kwoty). Według zawodów *otrzymujących pożyczki było 58 pracowników państwowych i samorządowych, 25 rzemieślników, 16 wojskowych, oraz 29 z zawodów wolnych i robotników.*

Wysokość pożyczki wynosiła 4.000 złotych (choć było dużo mniejszych od 1000 zł. do 3.000 zł.). Były jednak wyjątki, bo *12 osób otrzymało pożyczki znacznie większe, np. gen. Bernard Mond 40.000 zł., mjr. Dr. Leopold Sanicki 25.000, mjr. Mgr. Midura 15.000, kpt. Leitner 8.000, ks. Antoni Kosiba 9.000, Z. i K. Winsch 24.000, inż. B. Starnawski 15.000, Jan i Marja Stankiewiczowie 15.000, Dr. Bolesław Ehrenpreis 12.000, Kreutz Aleksander 10.000, inż. Szymon i Elżbieta Gołowinowie 17.000 i Mikoszowa Stanisława 8.000.*

Zauważyć należy, że pożyczki wyższe pochłonęły 1/3 całego funduszu, a pożyczki przyznane 16 wojskowym (na ogólną ilość pożyczek 128) wyniosły 109.000 zł., tj. szóstą część ogólnej sumy rozdzielonej na pożyczki.

Z pożyczek tych miasto uzyska 332 mieszkań o 773 izbach (ubikacjach). Na 128 domów jest 64 parterowych 28 parterowych z poddaszem, 6 parterowych z przyziomem, 25 1-piętrowych, 1 jednopiętrowy z poddaszem i 4 dwupiętrowe.

W liczbie 128 domów połowa, bo 64 znajduje się na terenie miasta Krakowa, a 64 w t. zw. sferze interesów mieszkaniowych. Według dzielnic wypada w Krakowie 12 domów, na Grzegórzkach, 9 dz. Płaszowie, 7 dz. Warszawskie, 7 dz. Łobzów, 6 dz. Podgórze, 5 dz. Zwierzyniec, po 4 na Zakrzówku, Półwsiu, Krowodrzy i Dębiach i na Nowej Wsi 2. W sferze interesów mieszkaniowych wypada na Bronowice Małe 10, Bronowice Wielkie 9, Bieżanów 8, Wola Duchacka, Wola Justowska, Rakowice, Łagiewniki i Olsza po 4, Prądnik Biały, Borek Fałęcki, Prądnik Czerwony po 3, Prokocim i Kobierzyn po 2, oraz po 1 w Czyżynach, Szczyglicach, Pychowicach i Górce Narodowej.

Tu należy zauważyć, że t. zw. sfera interesów mieszkaniowych Krakowa jest za bardzo szeroko pojęta. *Udzielanie pożyczek z funduszów przeznaczonych dla Krakowa na budowle w Czyżynach, Pychowicach czy Szczyglicach leży raczej w sferze interesów osobistych osób tam budujących, a nie w interesie m. Krakowa.*

Wśród wymienionych wyżej 128 budowli drewnianych będzie tylko 6. Ponieważ ogólne koszta budowy tych domów wyniosą 2.460.000 złotych, a fundusz pożyczkowy wynosi tylko 605.100 zł., przeto inicjatywę prywatną należy określić na kwotę 1.854.900 złotych.

Odnośnie do kredytów na rok 1934 Gmina występuje do B. G. K. o przyznanie na drobne budown. 1.200.000 zł., oraz o podniesieniu granicy pożyczek do 5—6.000 złotych. Nadto Gmina podkreśla, że niezależnie od kwoty przeznaczonej na finansowanie drobnego budownictwa potrzebna jest dla miasta Krakowa kwota conajmniej 2.000.000 złotych, z której możnaby udzielać pożyczek na większe domy, których jednak właściciele z powodu braku funduszów nie są ich w stanie wykończyć.

Ogólnie rezultat pomocy drobnemu budownictwu jest raczej nikły. Na 230 tysięczne miasto *pomoc dla 128 osób na kwotę 605.100 zł. nie jest zbyt wielka.*

—o—

Niezwykły wypadek nad jeziorem szwedzkiem

Pisma szwedzkie doniosły ostatnio o niezwykłym przykładzie odwagi i przytomności umysłu podczas katastrofy automobilowej ze strony niejakiego Volmara Hallinga. Halling prowadził auto ciężarowe, napełnione bydłem i świniami. Na drodze swej napotkał zamarznięte jezioro, a przewoźnik zapewnił go, iż lód dość jest mocny aby utrzymać auto. W środku jeziora jednak lód się załamał i wóz poszedł na dno. Halling z trudem wydostał się na powierzchnię i spostrzegł, iż wszystkie zwierzęta również wypłynęły, z wyjątkiem dwóch krów, które były przywiązane do wozu. Halling nie namyślając się ani chwili rzucił się ponownie do wody i przeciął nożem sznur krępujący zwierzęta, które wydostały się na powierzchnię lodu.

—o—

Składanie zeznań o obrocie

(g.) Rozporządzeniem Ministra Skarbu z d. 3 bm. termin do składania przez osobyby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) został przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934

Statut Izby Rzemieślniczej w Krakowie

(g) W „Monitorze Polskim" (nr. 4 z dnia 5 stycznia br) ogłoszony został statut Izby Rzemieślniczej w Krakowie. W myśl tego statutu Izba składa się z 20 radców, z których 12 jest wybranych przez rzemieślników a 8 powołanych przez ministra przemysłu i handlu. Czynne prawo wyborcze posiadają rzemieślnicy pełnoletni. Osoby prawne są zastępywane przez osoby fizyczne. Bierne prawo wyborcze posiadają rzemieślnicy, mający czynne prawo wyborcze i ukończonych 30 lat życia.

Radcowie Izby wybierani są na 5 lat.

Okręg wyborczy Izby podzielony został na 5 obwodów a to: I. obejmujący powiaty: chrzanowski, krakowski i m. Kraków oraz myślenicki (4 radców 4 zastępców) — obwód II. obejmujący powiaty: bielski wadowicki i żywiecki; — obwód III. obejmujący powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, mielecki i tarnowski; — obwód IV. obejmujący powiaty: gorlicki, jasielski, ropczycki; — obwód V. obejmujący powiaty limanowski, nowosądecki, nowotarski. Obwód II.—V. wybierają po 2 radców i 2 zastępców. Termin wyborów wyznaczy minister przemysłu i handlu

—o—

Masonerja a pogrzeb prez. Katalonii

Jak wiadomo, prezydent Katalonji, pułk. Macia, wyraził przed zgonem chęć przyjęcia ostatnich sakramentów. spowiadał się, komunikował i piśmiennie zażądał katolickiego pogrzebu. Żona i krewni zmarłego powitali to jego pogodzenie się z Kościołem z wielką radością. Gdy jednak księża z kościoła parafjalnego Sant Just przybyli z ministrami i krzyżem do pałacu rządowego, gdzie stała trumna ze zwłokami prezydenta, zamknięto przed nimi drzwi i postarano się o to, że wszystko, co ma jakikolwiek związek z pogrzebem kościelnym, usunięto. Wola wdowy i piśmienny akt zmarłego nic nie pomogły; rada Generalidad'u zdecydowała urządzić pogrzeb na koszt państwowy całkowicie laicystyczny. Życzeniu masonerji, która za wszelką cenę starała się ukryć fakt pojednania się prezydenta z Kościołem, stało się zadość.

—o—

Niemoralny objaw obecnych stosunków

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Czasy powojenne i nowe metody polityczne wywołały między innemi niemoralnemi objawami także wykrzywienie charakterów. Zaznacza się ono w podpatrywaniu bliźnich i denuncjowaniu ich do władz o byle nieostrożność, a często nawet o zmyślone przez denuncjatora, przewinienia.

Denuncjowanie stało się w niektórych państwach wprost plagą i zatruwa życie społeczne i towarzyskie. W Austrji i w Niemczech zabrano się do tępienia tej plagi środkami ostremi jak o tem donosi wiedeńskie pismo „Schönere Zukunft" (4. I. 1934 r.)

I u nas denuncjatorstwo, zwłaszcza w zakresie polityki kwitnie w najlepsze.

Organy naszych stowarzyszeń nauczycielskich są pełne takich skarg na ten niemoralny, a niestety tak wpływowy system.

Ofiarą denuncjacyj padają często księża katoliccy. Niedawno donosiliśmy o rozprawach przeciwko księżom w Przemyślanach i Sierpcu. Przewód sądowy wykazał całkowitą bezpodstawność denuncjatorskich oskarżeń, kapłanów uniewinniono, koszta procesu zaliczono na skarb państwa. Ileż zatem straty czasu, wydatków państwowych, a co najważniejsze krzywdy moralnej, kosztują te procesy!

Ostatnio, jak się dowiadujemy, w Łomżyńskiem toczy się aż 8 procesów przeciwko kapłanom..

Tegoroczne kolejowe rajdy narciarskie

Impreza, która przyjęła się i od dwu lat stała się integralną częścią składową sezonu zimowego w Polsce, to dziesięciodniowe kolejowe raidy narciarskie Towarzystwa Krzewienia Narciartswa, które w tym roku odbędą się dnia 1 lutego i 15 lutego.

Ogromne zainteresowanie, jakie towarzyszy corocznie tym raidom, będącym jedyną wprost okazją do poznania w jednej krótkiej wycieczce wszystkich najlepszych zimowisk i terenów narciarskich Polski, przeniosło się w tym roku zagranicę.

Towarzystwo organizujące zasypywane jest zapytaniami turystów zagranicznych, dopytujących się o szczegóły raidów, a zapytania pochodzą przedewszystkiem z Anglji, która pozbawiona terenów narciarskich dostarcza górom kontynentu corocznie olbrzymiego kontyngentu narciarzy, dalej z Holandji, Belgji i Francji.

Powodzenie obu pociągów zdaje się już dziś zapewnione, gdyż również zainteresowanie niemi jest duże. Niska cena, zł 240.—, a dla Członków TKN zł 200.—, obejmuje całkowity przejazd od miejsca zamieszkania i z powrotem, przejazd trasą raidową, oraz całkowite utrzymanie i noclegi w ciągu 10-ciu dni trwania raidu. Pociąg raidowy, złożony z wagonów sypialnych przygotowany jest jako hotel na osiach, mogący pomieścić około 200 uczestników, posiada własny bar i dancing, skład i warsztat narciarski. Bliższych informacyj udziela Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa Kraków, ul. Studencka 1 oraz oddziały i placówki PBP „Orbis" i Wagons Lits Cook w kraju i zagranicą

B. oficer przed sądem

Sanok, 13. stycznia.

11 bm. zakończyła się przed Sądem okr. w Sanoku rozprawa przeciwko Czesławowi Wadroszowi, właścicielowi dóbr w Myczkowie pow. Leskim byłemu oficerowi W.P. oskarżonemu obecnie przez prokuraturę o występek z art. 236 k.k. czyli ciężkie uszkodzenia ciała, popełnione w maju 1933 na osobie Dmytra Drozda włościanina z Myczkowa, na tle sporu granicznego

Oskarżonego który stanął przed Sądem bez obrońcy, a tłómaczył się wysokim stopniem zdenerwowania, uznano winnym powyższego występku i zasądzono na rok więzienia bez zawieszenia kary.

Oskarżony Wawrosz był przed kilkoma laty zasądzony na rok więzienia przez Sąd wojskowy w Przemyślu za zabójstwo na osobie Jakubowskiego właściciela dóbr w sąsiedniej wsi Bóbrce i w następstwie tego pozbawiony stopnia oficerskiego. — Oskarżał zastępca prok. p. dr. Ciszkowicz o winie orzekał Sędzia Sądu okręgowego p. Kruszelnicki.

Ubezpieczenie służby domowej po wsiach i miasteczkach

(g) Nowe przepisy ubezpieczeniowe, obowiązujące od 1 stycznia br. wprowadzają **obowiązek ubezpieczenia służby domowej po wsiach i miasteczkach.** Według dawnych przepisów ta kategorja pracowników domowych **wolna była** od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych.

Obecnie pracodawcy po wsiach i miasteczkach **obowiązani są** zgłosić i ubezpieczyć swą służbę domową w najbliższej ubezpieczalni społecznej. Według nowych przepisów **dyrektorzy i prokurenci** przedsiębiorstw nie będą zwalniani od obowiązku ubezpieczenia i **muszą być zgłoszeni** w ubezpieczalni społecznej. Zaostrzone też zostały przepisy, dotyczące zwrotu kosztów przez **ubezpieczalnie społeczne** za wezwanie lekarza prywatnego do chorego — ubezpieczonego. Ubezpieczalnie społeczne zwracać będą koszta wezwania lekarza prywatnego tylko w przypadku, gdy będzie stwierdzone, że brak pomocy lekarskiej **zagrażał życiu chorego.** O wezwaniu lekarza prywatnego ubezpieczalnia społeczna musi być zawiadomiona w **ciągu 5 dni.**

—o—

Student pod zarzutem sprzeniewierzenia

Kraków, 13 stycznia.

Przed sędzią Zalipskim rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko **Zygmuntowi Lipińskiemu,** studentowi drugiego roku Państwowego Pedagogjum w Krakowie, podpor. rezerwy i prezesowi Bratniej Pomocy Pedagogjum

o sprzeniewierzenie kwoty 1.400 zł na stratę Bratniej Pomocy.

Sprawa ta była rozpatrywana niedawno w sądzie, odroczono ją jednak, celem przesłuchania nowych świadków. Według aktu oskarżenia Lipiński, dysponując książeczką PKO opiewającą na powyższą kwotę, zużył ją dla siebie. Oskarżony broni się tem, że udzielał kolegom pożyczek i że dał pewną kwotę jednemu z chorych kolegów, resztę zaś zwrócił Bratniej Pomocy. Ta okoliczność o tyle złagodziłaby sprawę, lecz oskarżony pożyczek i subwencji udzielał wyłącznie na własną rękę bez porozumienia z zarządem.

Oskarżał prokurator **Renkiewicz,** bronił adw. dr. **Pleszewski.** Rozprawa została powtórnie odroczona do 26 stycznia dla przesłuchania dalszych świadków.

Co trzeci lekarz chirurgiem...

Krajem gdzie ma miejsce taki stan rzeczy jest ojczyzna nieograniczonych możliwości — Ameryka. Na około 160 tysięcy ordynujących tam lekarzy przeszło 50 tys. poświęca się częściowo, względnie całkowicie chirurgji.

Wielka ilość amerykańskich chirurgów da się wytłumaczyć między innemi znacznie rozleglejszemi niż gdzieindziej w świecie możliwościami kształcenia lekarzy w tym kierunku. Ameryka posiada bowiem obok szpitali i klinik odpowiadających normie europejskiej, a więc obliczonych na 50 do 200 osób chorych, wspaniale i z przepychem urządzone zakłady prywatne — jak klinika chirurgiczna braci Mayo w mieście Rochester stanu Minnesota. Klinika obliczona jest na przeszło tysiąc pięćset pacjentów. W olbrzymiej tej klinice wszystko odbywa się po amerykańsku. W zakładzie braci Mayo wre przedewszystkiem niezwykle intensywna praca naukowo-doświadczalna. Pracujący w tym dziale lekarze mają do dyspozycji olbrzymi zwierzyniec, składający się z 20 tysięcy zwierząt. Niemniej wspaniale wyposażony jest oddział roentgenologiczny. Wreszcie szczytem amerykańskiej pomysłowości i luksusu jest najważniejszy oddział szpitala — chirurgja. Rozporządza on kilkudziesięciu salami operacyjnemi, tak, że liczba wykonywanych w klinice braci Mayo operacyj może dojść do stu dziennie.

Niespotykany nigdzie na kuli ziemskiej rozmach możliwy jest tylko przy amerykańskim podziale pracy, jaki zastosowano w całej pełni w tym jedynym w swoim rodzaju zakładzie. Przebieg operacyj jest tam zgoła odmienny od tego, co zwykliśmy widzieć w Europie. Lekarz przeprowadzający operację w klinice braci Mayo nie wykonuje całego zabiegu sam. Chorego przygotowują do operacji asystenci. Oni też wykonują jej pierwszą część. Np. przy powiększeniu gruczołu tarczykowego, czyli tak zwanym popularnie wolu, asystenci nacinają skórę i odsłaniają gruczoł. Wówczas wchodzi na salę właściwy operator, który przez ten czas przygotowywał się do zabiegu, mył i ubierał i wykonuje główną część zabiegu, w wymienionym wypadku, wycina gruczoł. Kończą operację asystenci, tymczasem zaś lekarz, który wykonał główną część zabiegu, przechodzi do drugiej sali, gdzie znowu oczekuje na niego nowy pacjent, podobnie przygotowany do operacji jak poprzedni. I tutaj powtarza się ta sama historja. Tempo takich operacyj jest iście amerykańskie, a wyniki bez zarzutu. To też do kliniki braci Mayo i do zakładów jej podobnych, ciągną chorzy z najdalszych zakątków Ameryki i wychodzą z nich całe falangi doskonale wyszkolonych chirurgów.

K. k.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Rewizja listy biegłych sądowych

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o opublikowanie:

W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych dziennikach pogłoski o zamierzonej rewizji listy biegłych sądowych, zatwierdzonej z urzędu przed 5-ciu laty. Jednem słowem i tu czystka. Niezależnie jednak od takiego nastawienia mówi się tak że o skreśleniu z listy tej wszystkich urzędników państwowych i samorządowych, gdyż posiadają już stały dochód. Traktowanie sprawy tej pod kątem zagadnienia materjalnego uważam za rzecz wprost niesłychaną dlatego nie mogę pominąć jej milczeniem.

Orzeczenie fachowe biegłego (znawcy) sądowego stanowi przy wymiarze sprawiedliwości jeden z najważniejszych środków pomocniczych, a niejednokrotnie nawet jedyną podstawę, na której się wyrok opiera. Toteż godność biegłego sądowego słusznie uważa się za stanowisko zaszczytne, dostępne jedynie dla tych, którzy prócz wymaganych wiadomości fachowych i długoletniego doświadczenia posiadają wyrobione poczucie sprawiedliwości, zupełnej niezależności i bezstronności.

O ile mowa o fachowości, to niewątpliwie bardzo odpowiednimi biegłymi są właściciele i kierownicy fachowi wszelkiego rodzaju zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, bankowych, zdrowotnych, profesorowie wyższych uczelni itp.; jednakowoż ci właśnie najczęściej uchylają się od tych czynności, wobec braku czasu i niskiego wynagrodzenia. Za nimi idą urzędnicy — fachowcy wszelkiego rodzaju w służbie państwowej, samorządowej i równorzędnej, którzy prócz doświadczenia fachowego wnoszą wymagane poczucie sprawiedliwości i bezstronności, niezbędne także na stanowisku urzędowem, nadto zdolność jasnego, rzeczowego przedstawienia sprawy i argumentowania dzięki wprawie, nabytej przy referowaniu spraw urzędowych. Fakt, że jako urzędnicy posiadają już stały dochód przemawia raczej na korzyść wymaganej od nich niezależności. Wreszcie pozostają ci biegli — fachowcy, którzy z jakichkolwiek powodów nie pracują ani na stanowiskach urzędniczych, ani w zakładach i przedsiębiorstwach prywatnych, którzy zatem nie posiadają żadnego stałego zatrudnienia, a więc nie uczuwają konieczności pogłębiania swych wiadomości fachowych z postępem czasu, a ze znawstwa sądowego czerpią jedynie środki do życia.

Czy wobec takiego stanu rzeczy leży w interesie prawdziwej, rzetelnej Sprawiedliwości wykreślanie z listy biegłych sądowych tak cennego elementu, jakim są urzędnicy, dlatego tylko, że... już mają stały dochód w postaci głodowych poborów służbowych?

Biegły sądowy — urzędnik.

ZE SPRAW RUSKICH

UNDO o niekorzystnej sytuacji
ruchu ukraińskiego w świecie

„Diło" streszcza uchwały, jakie zostały powzięte na posiedzeniu „Narodnego Komitetu Unda" odbytem w dniu 1 stycznia. „Diło" zaznacza, że ze względów technicznych nie udało mu się zamieścić tych uchwał dosłownie jak to zapowiadało bezpośrednio po posiedzeniu Narodnego Komitetu.

Podaje tedy „Diło", iż „pierwsza rezolucja omawia obecne polityczne i gospodarcze położenie w świecie, podkreśla upadek wpływów Ligi Narodów i na takiem ogólnem tle zajmuje się **niekorzystnem położeniem narodu ukraińskiego**".

Druga rezolucja poświęcona jest położeniu narodu ukraińskiego pod dyktaturą bolszewicką w Związku sowieckim. Kończy się ta rezolucja protestem przeciw wygładzaniu ukraińskiej ludności.

Świśle z poprzednią jest związana trzecia rezolucja, której tekst podaje „Diło" dosłownie:

„Narodny Komitet wyraża uznanie kierownictwu partji i Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji za ich inicjatywę w sprawie organizacji pomocy dla ludności Radzieckiej Ukrainy i serdeczne podziękowanie Ukraińskiemu Grecko - Katolickiemu Episkopatowi z Metropolitą Andrzejem na czele za akcję ratunkową na korzyść głodującej ludności Ukrainy Radzieckiej. Nadto z pełnem zadowoleniem i uznaniem wita żywą działalność Ukraińskiego Komitetu obywatelskiego ratunku Ukrainy we Lwowie i wszystkich analogicznych ukraińskich komitetów w stolicach Europy i za oceanem w kierunku organizacji pomocy dla głodujących braci na wielkiej Ukrainie".

W dalszym ciągu rezolucja wyraża podziękowanie i uznanie dla międzynarodowych czynników, które zajęły się organizacją pomocy; rezolucja wymienia tu nazwiska kardynała Innitzera i delegata Norwegji do Ligi Narodów Movinckla.

„W czwartej z kolei rezolucji — jak streszcza „Diło" — Komitet rozpatruje wszechstronnie położenie obecne ludności ruskiej w Polsce. W specjalnych punktach przedstawia obecny stan w dziedzinie szkolnej, cerkiewnej, gospodarczej, samorządowej i konstytucyjnej. Wszczególności wyróżnione zostały w tej rezolucji stosunki na Chełmszczyźnie, Podlasiu, Polesiu i Łemkowczyźnie".

Tu możemy od siebie zaznaczyć, że **rezolucje Unda wymieniły te tereny, o których właściwie ruch ukraiński i ma i powinien mieć najmniej do powiedzenia.**

Z CHWILI

Wyższa literatura

Gdy niedawno temu rozpoczęto akcję „odbronzowywania" Sienkiewicza i wyrażano publicznie opinję, że trylogię powinno się usunąć z programu nauki literatury w szkołach średnich, zaniepokojone słusznie społeczeństwo oczekiwało jakiejś reakcji ze strony Polskiej Akademji Literatury.

Istotnie, Akademja Literatury na ostatnich swych posiedzeniach zajęła się sprawą nauki literatury w szkołach średnich. Sprawy Sienkiewicza na razie jeszcze nie poruszano, natomiast pod obrady weszli trzej wieszczowie. Jako pierwszy przemawiał prof. Kleiner, który z ubolewaniem stwierdził, że według nowego programu szkolnego, młodzież może skończyć gimnazjum bez znajomości Konrada Wallenroda, bez znajomości „Improwizacji" w trzeciej części „Dziadów", całego Krasińskiego i wielu arcydzieł Słowackiego.

W odpowiedzi zabrał głos Kaden-Bandrowski, który oświadczył, że „pamięta na własnej skórze dobrodziejstwa szkolnego badania piekności dzieł literackich, jako takich". Potem w ten subtelny sposób wyraził się o Lilli Wenedzie:

„Taki uczeń, który lata sam z „namordnikiem" (!) gazowym po mieście, podczas ataku gazowego, nie będzie się przecież zachwycał hełmami Wenedów, ani nie bedzie się chętnie przyglądał, jak się wylega taką perlę, jak „Lilla Weneda".

Ostatecznie mówca stwierdza, że nauka o klasycznych arcydziełach jest bezcelowa, gdyż młodzież i tak podczas wykładów, czyta pod ławkami „Słówka" Boya.

Dyskusję zamknął p. Irzykowski następującem zdaniem:

„Bardzo jest ważne, aby już w szkole wychowywać przyszłych konsumentów wyższej literatury, aby ich zarazić zdrowym snobizmem, aby ten aptekarz z Mołodeczna, czytał nie Mniszkównę, lecz... Kadena-Bandrowskiego".

Tu leży pies pogrzebany. Wyrugować ze szkół Sienkiewicza, Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, a na ich miejsce wstawić wiekopomne dzieła np. Kaden-Bandrowskich, Sieroszewskich, Boyów etc.! Jednem słowem: wyższą literaturę.

Dowiedzieliśmy się wreszcie, co w pojęciu naszych „akademików" nazywa się wyższą literaturą.

ryksi

II. Międzynarodowy Zjazd Slawistów

Zgodnie z uchwałą, powziętą na Zjeździe Praskim w r. 1929, II. Międzynarodowy Zjazd Slawistów (Filologów Słowiańskich) odbędzie się w Polsce w drugiej połowie września 1934 r. i związany będzie z setną rocznicą pierwszego wydania „Pana Tadeusza" Mickiewicza.

Bardziej szczegółowe informacje dotyczące terminu, przebiegu i organizacji Zjazdu będą podane później. Narazie powiadamiamy, że obrady Zjazdu toczyć się będą w 4-ech sekcjach: 1) językoznawczej, 2) historji literatury, 3) kulturalno - społecznej i 4) dydaktycznej.

Przedmiotem obrad nowoutworzonej Sekcji III-ej będą wpływy wzajemne narodów słowiańskich w zakresie kultury i stosunków społeczno - prawnych.

Komitet organizacyjny zawiadamia, że ze względów organizacyjnych ostateczny termin nadsyłania tytułów zgłoszonych referatów upływa z dniem 1-go marca 1934 r., streszczeń — nieodwołalnie 1 maja 1934 r.

Streszczenia winny być napisane na maszynie; nie powinny one przekraczać 5 stron maszynopisu.

Językami urzędowemi Zjazdu są wszystkie języki słowiańskie oraz angielski, francuski, niemiecki, włoski.

Skład Komitetu Organizacyjnego Zjazdu: Prezes — prof. dr. Jan Rozwadowski, wiceprezes — prof. dr. Stanisław Słoński, skarbnik — prof. Stanisław Szober, sekretarz generalny — prof. dr. Witold Doroszewski.

Prezes Sekcji Językoznawczej — prof. dr. Tadeusz Lehr - Spławiński, sekretarz — doc. dr. Mieczysław Małecki.

Prezes Sekcji Historyczno - Literackiej — prof. dr. Józef Ujejski, wiceprezes — prof. dr. Julian Krzyżanowski, sekretarz — doc. dr. Konrad Górski.

Prezes Sekcji Kulturalno - Społecznej — dyrektor Józef Siemieński, sekretarz — dr. Stanisław Borowski.

Prezes Sekcji Dydaktycznej — doc. dr. Zenon Klemensiewicz, sekretarz — dr. Franciszek Bielak.

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 STYCZNIA — **Sobota** — Hilarego

Wsch. sł. 7 g. 19 m. Zach. sł. 15 g. 46 m. Niedziela: Feliksa)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 15.05 17.42 21.31. 22.25 23.10.
Do Lwowa: 0.10 0.52 7.50 8.50 11.45 13.22 19.07 23.30.
Do Poznania: 5.30 6.15 11.50 20.25 22.25
Do Katowic: 5.30 6.15 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 18.10 20.25 22.25.
Do Zakopanego: 1.12 8.05 10.17 16.30.
Do Oświęcimia: 5.15 13.40.
Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pospieszny.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 13 stycznia „Testament Jaśnie Pana" (premjera).
Niedziela, 14 bm. popoł. „Pieniądz to nie wszystko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn" (Jadwiga Smosarska).
ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią" (G. Cooper).
APOLLO: „Tysiąc i druga noc"
DOM ŻOŁNIERZA: „Raj dla kobiet" (Dita Parlo).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zabiłam". Lionel Barrymore.
KINO „PROMIEŃ": „Liljanka chce się rozwieść" oraz „Flip i Flap robią karjerę"
MUZEUM: „Zew ziemi".
SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
SZTUKA: „Pieśń poganina (Jose Mojica).
ŚWIT: „Zapomniana melodja".
UCIECHA: „Przygoda na Lido" (A. Pinanco.)
WANDA: „Wyrok życia" (Eichlerówna)

—o—

Dyżury nocne aptek. w Krakowie: Apteka pod Białym Orłem Rynek AB 45. Apteka ul. Łobzowska 6. Apteka pod św. Kingą, ul. Grzegorzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem ul. Długa 4, Apteka pod Murzynem ul. Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem plac Zgody 18.

KRONIKA KULTURALNA

Jutro w sobotę wieczorem ukaże się pełna charakterystycznego humoru komedja szwedzkiego, wybitnego komedjopisarza doby współczesnej Hjalmera Berg mana pt. „Testament Jaśnie Pana", w opracowaniu scenicznem reż. Wacława Nowakowskiego. Rolę barona Rogera Bern husem wykona p. J. Karbowski. W innych rolach pp.: Kluńska, Ludwiżanka, Zalewska, Pawłowski, Kułakowski, Kondrat, Staszewski, Syroczewski, Turski, Woźniak, Woźnik, Oprawa malarska H. Zwolińskiego.

„**Tannhäuser**" opera R. Wagnera, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, na której premjerze sala wypełniona była do ostatniego miejsca, po wtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, 15 bm. w obsadzie premjerowej, z go ścinnym występem Ady Sari i K. Czarneckiego.

Z teatru muzycznego „Bagatela" Dziś i jutro wystawioną zostanie wielka rewja pożegnalna pt. „Żegnajcie nam!" w wykonaniu Janiny Sokołowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ireny Sobołtówny, Stefanji Kosińskiej, Ludwika Sempolińskiego, Eugenjusza Wojnara, Jerzego Sulimy Jaszczołta, Michała Daneckiego oraz warszawskiego zespołu baletowego. Jutro w niedzielę 14 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem wystąpi najmłodsza w Polsce artystka choreograficznej sztuki 10-letnia Halszka Mo tyczanka na której występ złożą się tańce klasyczne, stylowe, narodowe i humorystyczne.

Warszawska Szopka Polityczna. Dziś w sobotę o godz. 7 i 9.15 wieczór i w niedzielę o godz. 5—7 i 9.15 wieczór w Starym Teatrze wystawioną zostanie 'Warszawska Szopka Polityczna pióra Świato pełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza z 30lalkami karykaturzysty Cyrulika Warszawskiego I. Zaruby i A. Siemaszki w wykonaniu Tadeusza Frenkla i Marjana Rentgena.

Bez komentarzy

Starostwo Grodzkie krakowskie L. B. II. 2/8/34 — Kraków dnia 10 stycznia 1934 r. — Do Administracji „Kurjera Powszechnego" w Krakowie ul. Florjańska l. 8, I. p. — Z powołaniem się na § 23 ustawy pras. z 17 grudnia 1862 r. nie uwzględniam prośby o zezwolenie na kolportaż uliczny czasopisma „Kurjer Powszechny" a to z uwagi na dostateczną ilość kiosków oraz innych stałych miejsc sprzedaży czasopism istniejących na terenie m. Krakowa. Od tej decyzji wolno wnieść odwołanie do Województwa krakowskiego przez tut. Starostwo grodzkie w ciągu 14-tu dni — licząc od dnia następnego po doręczeniu. Starosta Grodzki Wł. Pałosz mp.

—o—

Ważne wyjaśnienia dla lokatorów

Kraków, 13 stycznia

W najbliższym czasie doręczone zostaną przez Urzędy Skarbowe nakazy płatnicze podatku od lokali za rok 1934

Wobec czego wyjaśniamy: Na podstawie noweli o podatku od lokali z dnia 17 grudnia 1931 są od tegoż podatku zwolnione na przeciąg lat 10-ciu lokale i mieszkania w nowych budynkach, jeżeli używanie tychże nastąpiło przed 1-szym stycznia 1929 r. — o ile jednak do użytku oddane zostały po 1-szym stycznia 1929 r. — w takim wypadku wolne są od podaku przez lat 15.

Ponadto w myśl powołanej nowej do ustawy wolne są od tegoż podatku mieszkania do 3-ch izb zamieszkałe przez bezrobotnych o ile nie mają oni sublokatorów.

Następnie na podstawie zasadniczej ustawy o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926 r. zwolniono od tegoż podatku mieszkania jedno i dwu izbowe zamieszkałe przez inwalidów lub wdowy i sieroty po tychże.

Podstawę do wymiaru podatku od lokali dla mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów stanowi czynsz podstawowy z czerwca 1914-ego roku zaś dla innych lokali i mieszkań nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów stanowi czynsz z roku poprzedniego.

Stopa podatkowa od lokali do 3-ch izb włącznie wynosi 8 proc. natomiast od lokali 4-ro izbowych i większych 12 procent.

Odwołanie co do wysokości wymiaru podatku należy wnosić w ciągu dni 14-stu od dnia doręczenia nakazu do Izby Skarbowej za pośrednictwem odnośnego Urzędu Skarbowego. Również prośby o rozłożenie zaległych podatków od lokali na raty należy wnosić do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego Urzędu Skarbowego.

Wkońcu nadmienia się jeszcze, że na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1933 r. Izba Skarbowa jest upoważniona do umarzania zaległych podatków od lokali za okres do 1 stycznia 1932 r.

Prośby o umorzenie zaległego podatku należycie umotywowane należy wnosić do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego Urzędu Skarbowego.

Ubodzy płatnicy mogą być na podstawie art. 142 ustawy stemplowej zwolnieni od opłat stemplowych od wszelkich próśb i podań w sprawach tegoż podatku. Należy jednak do podania dołączyć świadectwo ubóstwa.

Wszelkich bliższych informacji w tych sprawach udziela swych członkom bezpłatnie Biuro Związku Lokatorów, Kraków, Plac Matejki l. 3.

Opłatek w „Sokole" podgórskim

Kraków, 13 stycznia.

W dniu 5 stycznia br. odbyła się w Towarzystwie gimnastycznem „Sokół" w Krakowie na Podgórzu uroczystość „Opłatka". W uroczystości tej brały także udział miejscowe organizacje społeczne. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Ks. Dr. Niemczyński, kapelan towarzystwa, prezes-druh prof. Wodzinowski, Dr. Radzyński, Dr. Stryjeński, wiceprezes towarzystwa Żmuda.

Po odśpiewaniu kolend druh adwokat Dr. Stuhr wygłosił piękne pod względem formy, a wzniosłe pod względem treści przemówienie, poruszając w swem przemówieniu jako temat rycerstwo polskie oraz ideę sokolstwa, pielęgnowaną niezłomnie w szkole rycerstwa, jaką jest obecnie „Sokół". Mowca podkreślił mocno w swem przemówieniu elementy prawdziwego polskiego rycerstwa w czasach obecnych. Toastem na cześć prezesa druha prof. Wincentego Wodzinowskiego, jako kierownika tej szkoły patrjotyzmu i rycerstwa, przyjętym z gorącym aplauzem przez wszystkich, zakończyła się tradycyjna polska uroczystość.

Następnie odbyła się bardzo dobrze udała zabawa w pięknie ozdobionej sali Towarzystwa.

Niestety bardzo niemiłe wrażenie na wielu obecnych członkach „Sokoła" zrobiła obecność inż. Henryka Taubmana, nowowybranego radnego m. Krakowa z listy Nr. 2, żyda który widocznie uważał za wskazane brać udział w takiej uroczystości, podczas której katolicy i Polacy chcą być bodaj na chwilę w swojem gronie! A może kogo reprezentował?

—o—

Usiłowana kradzież w składzie obuwia W. Kapery

Kraków, 13 stycznia

Wczoraj o godz. 3.30 nad ranem dwie panie przypadkowo przechodzące przez ul. Sławkowską zauważyły, iż trzech jakichś osobników wycięło dziurę w szybie wystawowej składu obuwia przy ul. Sławkowskiej, Wojciecha Kapery i wybierają buciki z wystawy. Natychmiast zaalarmowały najbliższego posterunkowego. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że

wycięto szybę przy pomocy djamentu a następnie szyba pękła.

Przed wystawą znaleziono porzucone 5 sztuk obuwia.

W godzinę później aresztowano na dworcu kolejowym 3-ch podejrzanych osobników, co do których po sprowadzeniu ich na komisarjat stwierdzono mimo, że się wypierali, iż są sprawcami usiłowanej kradzieży. Firma Kapera poniosła stratę 1.300 zł., którą to sumę kosztuje rozbita szyba. Sama wystawa zaś w razie jej kradzieży przyniosłaby firmie 1.800 zł. straty.

W związku z włamaniem aresztowano Studnickiego, Rabę i Ułana, znanych na tutejszym terenie złodziei.

Olbrzymi pożar

Kraków, 13 stycznia

Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem wybuchł przy ulicy Mazowieckiej u wylotu ul. Krowoderskiej olbrzymi pożar w zabudowaniach Konika, które momentalnie stanęły w płomieniach.

Zanim przybyła straż pożarna połowa budynku już spłonęła, reszta była w ogniu. Akcja gaszenia pożaru trwała do późnej nocy. Spłonęły wszystkie narzędzia rolnicze i wszystkie zabudowania. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy zł. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona.

Szopka krakowska. Szkoła malarstwa i rysunków urządza jak w inne lata szopkę krakowską w nowym układzie i z nowemi tekstami. Przedstawienia odbywać się będą we wszystkie niedziele i święta od godziny 3 popoł. do 7 wieczór od dnia 14 bm. do 11. II. br.

Wielkie inscenizowane słuchowisko kolędowe. W niedzielę 14 bm. o godz. 4.30 popoł. w Sali teatralno-koncertowej Gmachu Związku Młodzieży Przemysłowo-Rzemieślniczej w Krakowie (ul. Skarbowa 2) odbędzie się wielkie inscenizowane słuchowisko kolędowe pt. „Wesoła nowina" pod art. kierownictwem Dyr. Władysława Żychowicza w wykonaniu artystów Miejskiego Teatru Barbary Ludwiżanki, Wacława Nowakowskiego i Eugenjusza Solarskiego. Orkiestra symfoniczna Urzędników Ubezpieczeń Społecznych pod kierownictwem kapelmistrza Franciszka Schaefera Chór cecyljański i chłopięcy pod kier. prof. Józefa Nowaka. Szereg przepięknych kolęd i pastorałek polskich a tem i efektownem opracowaniu dadzą barwny obraz Bożego Narodzenia w poezji pieśni i muzyce.

Teatr Związku Młodzieży Przemysłowo Rzemieślniczej wystawi w niedzielę o go dzinie 6 wieczór operetkę pt. „Skandal na letnisku".

Z Teatru Domu Żołnierza. Jutro w nie dzielę 14 bm. o godz. 7.30 wieczór odegrana zostania operetka Karola Bakeyego pt. „Manewry jesienne" z muzyką Emerika Kalmana.

KOMUNIKATY

Wielkie Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś w sobotę o godz. 7 wieczór w sali 62 (Kopernika) Coll. Novi odbędzie się pierwsze w tym trymestrze Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej, na któ rem kol. Jan Matłachowski, prezes M. W. we Lwowie wygłosi referat pt. „Dziejowa walka dwu światów", a kol. Witold Grott, prezes M. W. w Poznaniu pt. „Ruch narodowy młodego pokolenia". Zarząd M. W. wzywa wszystkie członkinie i wszyst kich członków do wzięcia udziału w zebraniu, a gorąco na nie zaprasza Sympatyków.

„Prasa pod maską". Komitet „Prasy pod maską", wielkiej zabawy maskowej urządzanej w dniu 1. II. bm. przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich pracuje gorączkowo, a dzięki niskim cenom wstępu i bufetu umożliwi szerokim sferom towarzystwo Krakowa i okolicy udział w tej ciekawej zabawie. Druk zaproszeń jest na ukończeniu i niebawem zacznie się już wysyłka.

Wieczór propagandowy Zw. Opieki nad zwierzętami. Związek opieki nad zwierzętami urządza we wtorek 16 bm. w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) wieczór propagandy w którym wezmą udział Dr. Z. Nowakowski prezes Związku oraz prof. Walery Gótel. Wieczór będzie ilustrowany przeźroczami podług zdjęć z wystawy: „Zwierzę w fotografji". Początek o godzinie 8 wieczór.

W Sali Tercjańskiej klasztoru OO. Reformatów zostanie w niedzielę 14 bm. o godz. 5 popoł. odegrane poraz ostatni „Betleem Polskie" Lucjana Rydla. Do chód przeznaczony na odnowienie kościoła OO. Reformatów.

Kursy fotograficzne dla wszystkich rozpoczną się w najbliższych dniach w Foto klubie Polskiej YMCA, ulica Krowoderska 8. Kursy te obejmą wszelkie prace kamerą miniaturową (Leiką) jak zdjęcia przy świetle dziennem i elektrycznem, portretowanie, robienie reprodukcji, wykonywanie przeźroczy itp. Wpisy przyjmuje sekretarjat YMCA, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36.

Wstrzymanie pociągów. W celu przeprowadzenia koniecznych napraw wagonu motorowego wstrzymany będzie w dniach 16, 17, 18 i 19 stycznia br. na linji Katowice — Kraków bieg pociągów Mt. 402 i Mt. 404 odchodzących z Krakowa o godzinie 7.22 i 13.44. a przychodzących do Katowic o godzinie 8.21 i 14.43 oraz pociągów Nr. Mt. 401 i Mt. 403, odchodzących z Katowic o godzinie 8.40 i 15.05, a przychodzących do Krakowa o godzinie 9.38 i 16.03. Natomiast w dniach powyższych uruchomione będą pociągi osobowe: Nr. 441 odchodzący z Katowic o godzinie 8.25 i przychodzący do Krakowa o godzinie 9.58,oraz pociąg Nr. 444 odchodzący z Krakowa o godzinie 13.03 i przychodzący do Katowic o godzinie 14.16.

Zebranie żołnierzy b. 2 p. ul. L. P. W

sobotę 13 bm. o godz. 19 w parterowej sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 1. odbędzie się ogólne zebranie żołnierzy 8-go pułku ułanów Legjonów Polskich.

ZDARZENIA I WYPADKI

Włamanie mieszkaniowe. Jakób Lewenholz kupiec zamieszkały w Krakowie przy ul. Augustyńskiej 5, zawiadomił policję, że złodzieje po wyważeniu drzwi zabrali srebro stołowe i około 30 mtr. batystu, wyrządzając mu szkodę na 350 zł.

Aresztowanie złodzieja. Za kradzież harmonji wartości 900 zł dokonanej wczoraj rano w kawiarni „Savoy" na szkodę Dawida Birnbauma aresztowano Leona Podwórskiego, lat 32, włóczęgę bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

Kradzież w konsulacie. W przedpokoju konsulatu czeskiego przy ul. Gołębiej 18 na szkodę woźnego Michała Noska skradł Jan Boruhowicz puszkę z kwotę 41 zł. Sprawca został aresztowany, a puszkę zwrócono poszkodowanemu.

Za kradzież wózka dziecięcego oraz gotówki aresztowano Wodyńskiego z jego wspólnikiem.

Samobójstwo. Niejaki Grzywacz lat 22 zażył w bramie przy ul. Florjańskiej jakiś środek trujący. Powodem zamachu sa mobójczego była nieszczęśliwa miłość.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA

Onegdajszej nocy dokonano włamania do kościoła parafjalnego w Pilicy. Po wyjęciu okna złoczyńcy dostali się do kościoła skąd skradli srebrny kielich i pozłacaną monstrancję.

NADZW. WALNE ZEBRANIE S.D.K.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich odbędzie się w niedzielę 14 bm w lokalu syndykatu w gmachu „Feniksa" Początek o godz. 4 popoł.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota, 13 stycznia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Transmisja z Warszawy. 15.25—15.55 Trans. z Warszawy. 15.55 Kronika harcerska. 16.00—17.00 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 17.00 Trans. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Co słychać w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. UJ. 19.20 Rozmaitości. 19.25 -19.43 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—22.05 Trans. z Warszawy. 22.05 „Wycinanki krakowskie". „Jedziemy na łów — na łowy". 23.00—24.00 Trans. z Warszawy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Feliks Łodziński

Feliks Łodziński, obywatel m. Krakowa i kupiec, zmarł w Krakowie dnia 10 bm. Jako człowiek niezwykle skromny, jednak wielkiego ducha obywatelskiego. Całą duszą oddany był idei narodowej i całą swą rodzinę oddał na służbę tej idei. Jego żona, Karolina, jest najwybitniejszą mieszczanką krakowską o przekonaniach głęboko religijnych i narodowych i stoi na czele Katolickiego Związku Mieszczanek Krakowskich. Zmarły nie brał wprawdzie czynnego udziału w życiu publicznem Krakowa, jednak interesował się tak sprawami miasta, jak i też sprawami państwowemi i każdej dobrej sprawie przychodził z pomocą bez rozgłosu. W osobie Zmarłego krystalizował się najpiękniejszy typ patriotycznego mieszczanina krakowskiego. To też tłumy Krakowian odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku doczesne jego szczątki i oddały hołd jego pamięci.

—o—

Maliszowa opowiada o sobie

Sensacyjny list Maliszowej z więzienia do matki

Kraków, 13 stycznia.

O losach bohaterki ponurego i krwawego dramatu w Krakowie, Marji Maliszowej, krążą bezustannie różne wieści, pomimo, że los jej zdaje się być ostatecznie rozstrzygnięty ze względu na prawomocny wyrok Sądu doraźnego, na mocy którego Maliszowa przebywa i będzie przebywała w więzieniu w Fordonie.

Jesteśmy w posiadaniu sensacyjnego listu Maliszowej z Fordonu, wysłanego przez nią tuż przed świętami do matki, p. Węgrzynowej, zam., jak wiadomo, w Krakowie, przy ul. św. Tomasza. List ten, jak wynika z jego treści, zawiera przedewszystkiem charakterystyczną i nader znamienną zmianę nastroju Maliszowej — która jak pamiętamy — w zeznaniach swoich podczas Sądu doraźnego wyraziła się niezbyt pochlebnie o stosunkach panujących w jej rodzinnym domu, a po wyroku, kiedy stała w obliczu śmierci, wręcz odmówiła widzenia się z matką.

Posłuchajmy jednak, co pisze Maliszowa w liście, którego oryginał znajduje się w naszem reku:

„Fordon, 21. XII. 1933 r. — Mamo! Daruj mi, że w Krakowie nie chciałam zobaczyć się z Tobą, teraz bardzo żałuję, że tak postąpiłam, daruj mi wszystko złe, co zrobiłam dotychczas, ale zrozum mnie, że ja też byłam strasznie biedna.

Mamo — z całego serca życzę Ci wszystkiego najlepszego. Niechaj ten przyszły rok będzie dla Ciebie lepszy choć trochę niż dotąd. O mnie się nie martw nic i nie myśl — bo ja powoli zaczynam się uspokajać i wracać do życia. Ucałuj Ojca, pozdrów odemnie wszystkich życzliwych mi ludzi, a przedewszystkiem ciotkę Andę i wujka. — Maryla. Posyłam kawałeczek opłatka — podziel się nim Mamo ze mną w myśli".

List Maliszowej, zawierający wiele wzruszających momentów, świadczących, jak już zauważyliśmy, o zwrocie psychicznym tej kobiety, nadszedł do Krakowa ze znacznem opóźnieniem, bo dopiero w dniu 29. XII. 1933 roku, zapewne z powodu przetrzymania go w cenzurze, jaka obowiązuje we wszystkich więzieniach. Wzmianka Maliszowej o jej uspokojeniu i powrocie do życia świadczy, że odstąpiła ona od zamiarów samobójczych, o których prasa niejednokrotnie donosiła. Bardzo też ciekawym jest ustęp o żalu Maliszowej, że nie pożegnała się z matką przed odjazdem do Fordonu.

Mordercy gajowego przed sądem

Kraków, 13 stycznia

Wczoraj toczyła się rozprawa w krakowskim Sądzie Okręgowym przeciw 23-letniemu Janowi Mazgajowi zam. w Kwaczale pow. Chrzanów oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci 78-letniego gajowego lasów Starzyńskiego w Nieporazie, Adama Króla i przeciw 41-letniemu Ignacemu Cwikle oskarżonemu o nakłanianie do wyżej wymienionego czynu. Akt oskarżenia zarzuca Janowi Mazgajowi zbrodnię przeciwko życiu z art. 230. § 2 k. k. i występek przeciwko mieniu z art. 271 k. k. a Ignacemu Cwikle podżeganie z art. 26 k. k. do zbrodni przeciw życiu z art. 230 § 2. k. k. i występek przeciw mieniu z art. 271 k. k.

Tło sprawy przedstawia się następująco: 24 maja 1933 r. Ignacy Cwikła wraz z Janem Mazgajem, który pracował u niego jako pomocnik przy wyrabianiu koszyków, wybrali się do lasu Starzyńskiego na rewir gajowego Adama Króla w celu kopania korzeni sosnowych, co powszechnie w tamtej okolicy jest praktykowane, a które to korzenie służą mają do wyrobu koszyków.

Na miejscu tzw. „zbójnik" zastali już 3-ch „korzeniarzy" a to Franciszka Mazgaja, Jana Szalę i Kazimierza Kaczmarskiego, a na kilkanaście kroków od nich gajowego Adama Króla — który wzywał „korzeniarzy" do odejścia. W momencie gdy obaj oskarżeni przyszli na miejsce gajowy mierzył ze strzelby do Franciszka Mazgaja. Przybyły na miejsce a oskarżony w procesie Jan Mazgaj chciał, jak zeznał w Sądzie, uciekać, powstrzymał go jednak Ignacy Cwikła, który dając znak ręką polecił mu uderzyć kopaczką, w jaką Jan Mazgaj był zaopatrzony, gajowego.

Uderzenie było śmiertelne.

Ugodzony kopaczką gajowy wskutek przecięcia żyły szyjnej padł na ziemię nieżywy. Wkrótce później sprawców zbrodni ujęto a epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj w Sądzie Okręgowym. Jan Mazgaj oskarżony o nieumyślne popełnienie tej zbrodni do czynu przed Sądem się przyznał, udzielając jednak wyjaśnień, które miały charakter okoliczności łagodzącej. Natomiast Ignacy Cwikła od odpowiedzialności się uchyla i całą winę przerzuca na Jana Mazgaja.

Rozprawie przewodniczył S. O. Ostręga, wotuje S. O. Solecki, bronią Jana Mazgaja adw. Dr. Kinstlinger, Ignacego Cwiklę adw. Dr. Bardel. Powództwo cywilne imieniem wdowy po Adamie Królu wnosi adw. Dr. Pozowski.

Rozprawa zostaje odroczona na wniosek obrony i oskarżony Mazgaj został poddany badaniom psychiatrycznym.

KRONIKA LWOWSKA

Bestjalski synalek

(t.) Z Borysławia piszą nam: Niebezpieczny opryszek 28-letni Antoni Majka po odbyciu ostatniej kary dwuletniego więzienia w Samborze za kradzież, powrócił do swej matki, Elżbiety, zam. w Borysławiu przy ul. Mireckiego 15. Majka zażądał od matki, oprócz utrzymania, pieniędzy w większej kwocie na osobiste potrzeby. Gdy matka oświadczyła że niema pieniędzy Majka zagroził jej, że o ile nie postara się mu o kwotę 100 zł., to **pozbawi ją życia i spali jej dom wraz z nią.** Wczoraj Majka zażądał od matki, by sprzedała maszynę do szycia, a z uzyskanych pieniędzy dała mu kwotę 100 zł. Gdy matka odmówiła, **wyrodny syn chwycił matkę za szyję i począł ją dusić.** Uratowało ją od śmierci nadejście sąsiadki, która oderwała Majkę od matki. Majka został aresztowany.

Tragedja młodej dziewczyny

Lwów, 13 stycznia.

(t.) W dniu wczorajszym doniosła do Komis. IV. P. P. Turczak Anna, lat 20, zam. przy ul. Górnej Paulinów l. 7, że poprzednio mieszkała przy ul. Łyczakowskiej l. 25 u Andrzeja Patalskiego, **który wraz z kochanką Pierożanką Zofją zmuszał ją do uprawiania nierządu, z którego czerpał korzyści.** Dnia 5 bm. zmieniła miejsce zamieszkania, przeprowadzając się na ul. Górną Paulinów 7, do Hreczuka Antoniego. I tam **jednak** przybył do niej Patalski w towarzystwie Zdebilaka Karola (Gliniańska 5) i zagrozili, że jeżeli nie pójdzie zpowrotem mieszkać do niego, to **zdemolują całe mieszkanie.** Ponieważ była w obawie, że pogróżki wprowadzą w czyn udała się z nimi.

W toku przeprowadzonych dochodzeń przez Wydz. śl. **aresztowano Patalskiego i Pierożankę,** których osadzono w aresztach policyjnych.

—o—

GIEŁDA

Spęd bydła w Krakowie. W tygodniu od 2. I. do 5. I br. spędzono natargi: buhaji 107, wołów 60, krów 129, jałówek 69, cieląt 576, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 627 razem..., 1568 zwierząt.

Z poprzedniego tygodnia pozostało 58 zwierząt. ogółem spędzono 1626 zwierząt.

CENY BYDŁA

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I. a) od 0.67—0.77, II. b) od 0.55—0.67; woły: I. a) 0.60—0.72, II. b) od 0.50—0.60; krowy: I. a) od 0.64—0.72, II. b) 0.41—0.64, III. c) 0.32—0.41; jałówki: I. a) 0.62—0.77, II. b) 0.60—0.62; cielęta: I. a) 0.80—1.00, II. b) 0.68—0.80, III. c) 0.62—0.68; nierogacizna: I. a) 1.14—1.20. II. b) 0.93—1.14; III. c) 0.85—0.93.

Bitej wagi: nierogacizna: a) od 1.45—1.47, b) 1.30—1.45, c) 1.15—1.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1595 sztuk, na konsumcję innych gmin 31 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy poważnie silniejsze niż w ubiegłym tygodniu. Tranzakcje mało ożywione. Ceny na poziomie ubiegłego tygodnia.

Ceny nabiału w Krakowie

Wczoraj obowiązywały następujące ceny sprzedażne nabiału na rynku krakowskim: Masło cena hurt. I. gat. kg 2.40—2.50 zł, cena detail I. gat. kg 2.80 zł, Ser trapistów hurt. kg 1.80, ser tylżycki towy kg 3.40, jaja w skrzyniach (24 kop) lechicki kg 2.10, groyer kg 2.80, Miód podolski detail. kg 2.60, górski kg 3.20, kwiatowy kg 3.40, jaja w skrzyniach (24 kop) średnia 165.—, duże 180.—, b. duże 194.— w sztukach średnie 12 gr, duże 13 gr, b. duże 14 gr., wapienne 8 gr,

Giełda pieniężna

DOLAR

Na krakowskim rynku pieniężnym notowano dolara w dniu wczorajszym po 5.64 do 5.66, Bank Polski płacił 5.63. Markę niemiecką notowano po 2.105 do 2.11, Bank Polski płacił 2.10. Tendencja na ogół utrzymana.

Giełda warszawska.

Warszawa 12. I 1934

3 proc. poż. budowlana	41·75	• •
4 proc. poż. inwestycyjna	106·50	• •
4 proc. poż. inwest. seryjna	•	
5 proc. poż. konwersyjna	54·50	•
5 proc. poż. kolejowa		•
6 proc. poż. dolarowa	59·25	•
4 proc. poż. dolarowa	51·25	•
7 proc. poż. stabilizacyjna	58·25	•
10 proc. poż. kolejowa	•	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·95	Paryż	34·87·0
Holandja	357·75	Praga	26·43
Londyn	29·04	Szwajcarja	172·34
N. Jork	5·68·0	Wiedeń	•
N. Jork telegr.	5·69·0	Berlin	211·60

Giełdy zagraniczne

Londyn, 12 I.

N. Jork	5·09·25	Zurych	16·85·00
Paryż	83·25·	Praga	109·75·
Berlin	13·72·0	Budapeszt	25·00·
Amsterdam	8·11·50	Bukareszt	550· •
Bruksela	23·47·—	Wiedeń	29·75·
Rzym	62·18·—	Warszawa	29·06·

Zurych, 12 I

Paryż	20·23.25	Wiedeń	72·80
Londyn	16·84·5	Praga	15·34·0
N. Jork	3·30·—	Warszawa	58·05
Bruksela	71·80·0·	Budapeszt	
Rzym	27·11·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	207·62·5	Buenos Aires	
Berlin	122.82·5		

Paryż, 12 I.

Londyn	83·11	Praga	75.80
N. Jork	16·31	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·75	Wiedeń	
Rzym	134·00·	Berlin	6.07·00
Zurych	494··50	Warszawa	
Amsterdam	10·26 --		

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Ostatnia walka Gdańska po stronie Polski

Wojna o tron polski przed 200 laty

Dokładnie przed dwoma wiekami, w styczniu 1734 r., maszerowała na Gdańsk armja rosyjska, by zmusić to tężne a dumne miasto do uznania Augusta III królem Polski. — Gdańsk opowiedział się po stronie prawowitego elekta, Stanisława Leszczyńskiego, który przybywszy z Francji entuzjastycznie przyjęty został przez ogromną większość szlachty. Niestety ta większość nie umiała swego króla obronić. Feldmarszałek Lascy, wysła ny celem poparcia kandydata Sasa, bez przeszkód szedł przez ziemie polskie. Stanisław Leszczyński musiał opuścić stolicę i schronić sie do obronnego Gdańska, by tam czekać na pomoc Francji.

Nad Motławą przyjęto Leszczyńskiego bardzo serdecznie. Mieszczanie gdańscy ofiarnością i odwagą zawstydzili szlachtę. Nie poskąpili ani pieniędzy ani krwi. Gen. Vietinghof powiększył parokrotnie milicję miejską, którą zasiliły przybyłe z Leszczyńskim oddziały polskie pod wodzą Poniatowskiego i ks. Czartoryskiego. Nie zdążono jednak wykończyć rozległych fortyfikacyj, obejmujących nietylko przedmieścia, lecz także sąsiednie wioski. Wschodnią stronę miasta postanowiono zabezpieczyć przez otwarcie śluz Motławy i zatopienie łąk nadwiślańskich. Zrobiono to gdy Lascy po dłuższem krążeniu koło Gdańska zdecydował się w lutym 1734 roku, rozpocząć regularne oblężenie. Odciął miastu dopływ zdrowej wody z Raduni i zaczął sypać szańce.

Po Lascym komendę nad Rosjanami objął feldmarszałek Münnich, który prowadził oblężenie z większą energią. Sprowadził ciężką artylerię i opanowawszy wzgórza panujące nad miastem bombardował przedmieścia. Potem rozpoczął szturmy, z których najkrwawszy był atak na Hagelsburg. Cztery tysiące Rosjan miało wówczas paść trupem.

Na pomoc Gdańskowi szedł wojewoda Tarło, ale rozbity został w kwietniu w okolicy Tucholi. Odtąd Gdańsk liczył głównie na Ludwika XV, który jeszcze w kwietniu 1733 r. obiecał pomoc zbrojną. Ale odsiecz przygotowywano opieszale i niedbale, choć po raz pierwszy flota Francji miała się zjawić u ujścia Wisły. Dopiero w kwietniu przybyły na Bałtyk fregaty „Achilles" i „Gloire", wiozące zaledwie 650 żołnierzy. Oddział ten wylądował 11 maja gdzieś koło dzisiejszej Westerplatte, lecz już po trzech dniach załadował się znowu na okręty i odpłynął z powrotem ku Kopenhadze. Tu zatrzymał flotę dzielny poseł francuski, hr. Pleło, który wciąż żądał z Paryża większych posił ków wskazując, że w grę wchodzi honor Francji. Przypłynęło jeszcze parę okrętów i hr. Pleło objąwszy dowództwo nad całą eskadrą ruszył ku Gdań skowi. 23 maja wylądował koło Wisłoujścia, a 27 maja uderzył na pozycie Münnicha, by przebić się do Gdań ska. Atak nie powiódł się. Hr. Pleło padł po bohaterskiej walce okryty ranami. Flota francuska odpłynęła, a w miesiąc później Leszczyński wykradł się, przebrany za wieśniaka, z Gdańska i uszedł do Królewca. Wojna była przegrana. W lipcu 1734 r. Gdańsk kapitulował po 5-cio miesięcznej dzielnej obronie.

W. W.

—o—

SPORT

Wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Medjolanu (3—11 lutego) nie jest jeszcze pewny. Wprawdzie PZHL zdecydował się zgłosić oficjalnie drużynę polską i postanowił zorganizować kilkudniowy obóz treningowy w Katowicach, ale ze względu na słabą formę czołowych graczy ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

Przed meczem piłkarskim Polska — Czechosłowacja. W kwietniu br. w ramach rozgrywek eliminacyjnych o piłkarskie mistrzostwo świata odbędzie się w Pradze mecz Polska — Czechosłowacja. Przygotowaniem naszej reprezentacji kierować będzie kapitan sportowy PZPN, p. Kałuża. Zarządził on dla graczy krakowskich, łódzkich, warszawskich, lwowskich i śląskich specjalne treningi, które polegać mają na zaprawie gimnastycznej, lekkoatletycznej i grach sportowych. W poszczególnych okręgach w skład grup treningowych weszli: Lwów: Albański, Matjas I., Matjas II, Niechciol Hanin. Warszawa: Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Wypijewski, Jachimek, Szczepaniak. Śląsk: Dziwisz, Badura, Wlodarz, Peterek, Urban Kraków: Szumiec, Pająk, Myślak Malczyk Chruściński, Ciszewski, Pychowski, bracia Kotlarczykowie, Artur, Smoczek, Pazurek Riesner Wilczkiewicz. Łódź: Król i Karasiak.

Piłkarze czescy przed meczem z Polską

Komisja Techniczna Czeskiego Zw. Piłki Nożnej w tych dniach przystępuje do przygotowań w związku z udziałem Czechosłowacji w piłkarskich mistrzostwach świata.

Wybranych zostanie 20 najlepszych piłkarzy, którzy przejdą specjalny trening przygotowawczy. Wybrana z pośród tej dwudziestki jedenastka rozegra szereg spotkań pokazowych, poczem stanie do meczu eliminacyjnego w mistrzostwach świata z Polską, w dniu 15 kwietnia w Pradze.

Rada Narciarska Polskiego Związku Narciarskiego. W dniu 6 bm. odbyło się w Zakopanem III posiedzenie Rady Narciarskiej PZN na którem na czoło omawianych zagadnień wysunęły się sprawy testy kwalifikacyjnej dla narciarzy zrzeszonych w PZN, sprawy instruktorów i wyszkolenia narciarskiego, oraz sprawy jubileuszu 15-lecia PZN.

Pozatem przyjęto do wiadomości urządzenie zawodów granicznych w Worochcie między klubami narciarskiemi: rumuńskiemi, czechosłowackiemi i polskiemi.

Poza sprawami bieżącemi Rada Narciarska przyjęła 19 klubów i towarzystw narciarskich w poczet swych członków.

—o—

Bankierzy świata

nie pożyczają

Poczynając od r. 1931 kryzys finansowy i rozkład walutowy, który nastąpił u dwóch największych bankierów światowych — w Anglji i w Stanach Zjednoczonych — sparaliżowały kompletnie międzynarodowy obieg kapitałów. Kraje te, a wślad za niemi Francja, Holandja, Szwajcarja, które obfitują również w wolne kapitały i pełnią rolę bankierów w zakresie międzynarodowym, wstrzymały emisje pożyczek zagranicznych i zredukowały je do minimum. U. S. A., które w r. 1930 emitowały pożyczek zagranicznych na ogólną sumę 10 i pół miljarda złotych, zredukowały ją w 1931 do 2 i pół miljarda, a w r. 1932 do ćwierć miljarda złotych w cyfrach okrągłych. W. Brytanja emitowała w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę 2 i pół miljarda złotych, w 1931 r. już tylko na sumę około 400 miljonów, a w r. 1932 r. suma ta spadła do poziomu 85 miljonów.

W ślad za temi dwoma krajami poszła Francja, gdzie w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 650 miljonów złotych, w r. 1931 r. suma ta wzrosła do 2 miljardów ale w 1932 r. spadła do 600 miljonów. W Holandji w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 1 miljarda złotych, w r. 1931 na sumę już tylko 450 miljonów, w 1932 r. — tylko 100 miljonów. W Szwajcarji emitowano w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę około 200 miljonów, a w 1932 r. wyniosła 250 miljonów.

W sumie emisje pożyczek zagranicznych na rynkach finansowych wymienionych wyżej pięciu krajów wynosiły w 1932 r. tylko trochę więcej niż 1 miljard 200 miljonów złotych łącznie, a w 1930 r. — 15 miljardów. Kryzys zaufania wyraził się tu dobitnie, zwłaszcza jeśli się uwzględni fakt, iż w powyższych cyfrach nierna pożyczek kolonjalnych dawnych metropolij.

Srogie zimy

panowały dawniej w Europie

Jak świadczą o tem stare kroniki A więc w roku 680 morze Adrjatyckie zamarzło i pokryło się lodem na dużej przestrzeni; w 1246 roku laguny weneckie mogły służyć jako ślizgawka; w 1422 r. sroga zima panowała w całej Europie, tak, iż pozamarzały studnie; w roku 1484 port w Genui został zablokowany przez lody, w 1594 r. to samo wydarzyło się w Marsylji i w Wenecji: w 1665 roku Karol XII mógł się przeprawić z całą armją przez mały Bełt po lodzie; rok 1684 zaznaczył się tak wielkiemi mrozami, iż ptactwo wyginęło masowo; w 1740 r. potężne mrozy i śniegi poczyniły spustoszenie w Czechach, gdzie zginęło tej zimy 160.000 owiec, 46.000 krów i wołów, 5.000 koni i 11.000 świń. W porównaniu z temi klęskami zimy, jakie mamy od kilkunastu lat są dość łagodne.

—o—

JEFFERY FARNOL 28

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

Nagłe szarpnięcie... klacz stanęła dęba i pogalopowała sama, zrzuciwszy omdlałą Helenę w ramiona Sir Ryszarda. Wiotka jej postać spoczęła powoli w jego uścisku...

Wpatrywał się w jej przymknięte oczy, studjował każdy rys jej twarzy, spoglądał na szerokie czoło, zmysłowe nozdrza i usta. Spostrzegł, że piersi jej falują szybko, ale ani jednego drgnienia brwi nie mógł zauważyć, taki spokój malował się na jej twarzy.

Sir Ryszard więc pochylił głowę i ucałował piękną amazonkę z całym rozmysłem. Całował jej włosy, jedno oko potem drugie i usta, a widząc, że jest jeszcze omdlała, całował ją znowu w usta, oczy i włosy i byłby pragnął tak czynić bez końca, lecz niespodziewanie ona popatrzyła na niego i zmarszczyła czoło.

O n a: Gdzie jestem?

O n: Na mojem sercu.

O n a: Panie, zdaje mi się, że pan mnie całował?

O n: Tak, pani, jestem tego pewny.

O n a: Panie, to wstrętnie z pana strony!...

O n: Pani, to był słodki błąd szczęśliwej chwili.

O n a: Zemdlona! Wstyd panie!

O n: Ale o pani, omdlenie było tak wdzięcznie udane!

O n a: Czy niema pan lepszego usprawiedliwienia?

O n: Najlepsze ze wszystkich — panią samą!

O n a: Jakto, panie? Bierze mnie pan za taką, która z łatwością można całować?

O n: Przeciwnie, z wielką trudnością.

O n a: Proszę mnie w tej postawić na ziemię.

O n: Dobrze, ale czy czuje się pani dostatecznie silną już, aby utrzymać się o własnych siłach.

— Postaram się — odpowiedziała Helena wyniośle Z największą przezornością więc postawił ją na ziemię, ukłonił się i cofnął, podczas gdy ona poprawiała swój strój kobiecem, zręcznem dotknięciem.

—Mam nadzieję, że nie czuje się już pani osłabioną —pytał znowu uprzejmie — i nie grozi jej chyba powrotny atak omdlenia?

— Nie, nigdy nie mdleję, bez należytego powodu.

— Czy mogę pokusić się o odgadnięcie obecnego powodu?

— Nie panie... Dziwnie pan wygląda bez swojej peruki, ogromnie dziwaoznie!

— Ach doprawdy — odpowiedział, głaszcząc dłonią krótko ostrzyżoną głowę — wiem, że przedstawiam się opłakanie, ale rzadko teraz udzielam się towarzystwu, a pani... spadła na mnie trochę niespodziewanie!

— Sądzi pan więc, że to był podstęp z mej strony? Zapytała pogardliwie.

— Widzę także, że ma pani śliczne włosy — odpowiedział poważnie. Jestem szczerze wdzięczny za ich widok.

— Ale dlaczego — zapytała piękna Helena, ściągając rękawiczki i opuszczając je na ziemię — dlaczego, proszę, miałabym się tak poniżać i używać podstępu? Niech mi pan powie.

— Ach dlaczego, rzeczywiście? — westchnął i podnosząc rękawiczki przesuwał je delikatnie między palcami. — W tem jest tajemnica przekraczająca mój spryt!

Piękna dama zmarszczyła czoło i zaczęła upinać na głowie lśniące warkocze, a on tymczasem obserwował ją gwiżdżąc delikatnie przez zęby.

— Co tam jest, panie? — zapytała niespodzianie wskazując na żywopłot, który Sir Ryszard strzygł przed chwilą.

— Jeśli ma pani ochotę proszę przyjść zobaczyć — odpowiedział. — Klacz pani wygląda już spokojnie — To jednak kaprysne stworzenie, niech ją pan przywiąże, a ja tymczasem poszukam swego kapelusza.

Kapelusz wkrótce został znaleziony, bo Helena wiedziała dokładnie, gdzie leżał i Sir Ryszard zaprowadził ją do pięknego niegdyś ogrodu, a dziś miejsca zarośniętego zielskiem, w którem stała waląca się altana i słoneczny, okryty mchem zegar.

— Ach, jaka dzicz! — zawołała Helena.

— Dzicz rzeczywiście! — odpowiedział pochmurnie. — A przecież kiedyś był to ogród mojej matki... I ona go tak lubiła... Tutaj hodowała swe róże i tutaj umarła.

— W takim razie jest to bardzo święte miejsce — rzekła Helena miękko.

— Tak — odparł, skłaniając głowę.

— Więc tutaj, Sir Ryszardzie, tutaj w tym uświęconym ogrodzie wyznam, że użyłam podstępu, tak jak pan przypuszczał.

Sir Ryszard ukłonił się.

— A użyłam podstępu dlatego, że ponieważ pan jest za dumny, aby nas odwiedzić w Moat House ja spokorniałam i sama wybrałam się pana poszukać. A dlaczego? Jak pan przypuszcza?

Sir Ryszard spojrzał na jej łagodne oczy, potem na nożyce, które trzymał w ręku i pokiwał jedynie głową.

— Ponieważ ja, Helena D'Arcy źle osądziłam Sir Ryszarda Gyfford, zwątpiłam w jego honor w sprawie pewnych listów, chciałabym teraz bardzo pokornie poprosić Sir Ryszarda o przebaczenie... Tak, panie... tak, to mówię, tutaj w ogrodzie pańskiej matki, proszę mi przebaczyć. Wyciągnęła dłoń patrząc na niego bardzo łagodnie.

Uścisnął więc jej rękę i stali chwilę w milczeniu, spoglądając na siebie jakby innemi oczyma nie widząc, że czyjeś oczy bacznie ich śledzą, że czyjeś uszy żarliwie podsłuchują...

(Dalszy ciąg nastąpi)



Ostrzeżenie

Podajemy do wiadomości publicznej, że p. Stanisław Bernhardt przestał być zastępcą naszego Towarzystwa z dniem 1 października 1933 r. Ostrzega się przed zawieraniem jakichkolwiek ubezpieczeń za pośrednictwem wymienionego, który jest nadal w nieprawnem posiadaniu legitymacji naszego Towarzystwa.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia“ Spółka Akcyjna w Warszawie

10285 Oddział we Lwowie.

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

REKLAMA PRASOWA	*44.1%*
wystawy okienne	*34.1%*
reklama świetlna	*24.9%*
plakaty	*19.9%*
reklama tramwalowa	*10.6%*
reklama kinowa	*3.1%*
reklama na wozach firm.	*2.1%*
reklama radjowa	*1.7%*
pokazy	*0.4%*

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego).

(Beta)

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Biały tydzień

ceny zniżone Płótna — szyfony — ręczniki — stołową bieliznę — trykotaże poleca Bolesław Błocki Lwów Akademicka 12. 10199

Biuro

Buchalteryjno - rewizyjne Stanisława Gruszeckiego Lwów — Jagiellońska 15 m. 5. Telefon 86-90. Zakłada i prowadzi księgi handlowe, sporządza bilanse oraz udziela porad buchalteryjno-podatkowych. 2580

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Piekarnia

jedna z większych we Lwowie b. dobrze prosperująca w pełnym ruchu do wydzierżawienia Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piekarnia“ 10289

Kupna

Aparat kinowy

dźwiękowy, taśmowy w bardzo dobrym stanie kupimy, ewentualnie wydzierżawimy salę na kino właścicielowi aparatu. Oferty: Two gimnastyczne „Sokół“, Czortków. 10144

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zastawione

złoto, srebro wykupuję, dopłacę pełną cenę Złotnik Blaustein, Lwów, Rynek 35 Kupuje złote zęby. 10281

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedaże

Buldog

rasowy jasnobronz. roczny do sprzedania, Wojciechowski Lwów pl. Strzelecki 3. 10266

Zegar

antyczny muzealny sprzedam Lwów Zyblikiewicza 26/5. 10271

Kilim,

lustro, szafa, komoda, stolik karciany sprzedam. Lwów, Potockiego 30/1 godz. 4—6. 10272

Piękny

płaszcz krymski 1.500 zł. sprzedam okazyjnie. Lwów. Pełczyńska 5 m. 5. 10279

Pianino

okazyjnie, krzyżowe sprzedam Pukas, Lwów Kopernika 16. 10273

Koce

wełniane, maszyna do pisania Mignon, jadalnia, bibljoteka dębowa, lustro stojące, obrazy. Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 godz. 3—4 10060

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firmę SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Butalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Pianino

fortepian „Bösendorfera“ Heitzmana i wiele innych tanio — tudzież „Wirtha“ 850 sprzedam. Skleniarski Lwów ul. Kopernika 16 10197

Za 40 zł.

sprzedam ubranie frakowe Wiadomość w handlu Fuchsa Lwów Piekarska 1.

Mieszkania

Poszukuję

pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewny“ 10267

3 pokoje

niża kuchnia komfort boczna Gródeckiej. Kurjer, Lwów, pod „Katolik“ 10258

2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia Lwów, ul. Gródecka Nr. 81. 10268

Pokój

kuchnia komfort, słoneczny Lwów Boczna Kulparkowska 4; gospodarz. 10259

Ul. Gródecka

Nr. 81 Lwów, 6 pokoji kuchnia do wynajęcia 10184

Mieszkanie

3, 2 i 1-pokojowe komfortowe, suche, słoneczne zaraz do wynajęcia, Kraków, Osiedle Urzędnicze, Nadbrzeżna 3 10210

Pokój

nieumeblowany — klatka schodowa Grunwaldzka 3 do wynajęcia. 10226

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe początek Listopada we Lwowie do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 10253

3 pokoje

kuchnia, pięknie położone, komfort. Lwów, Boczna Pijarów 50B. Dozorca wskaże 1027?

3 pokoje

kuchnia półkomfort 90 złotych do wynajęcia Lwów, Janowska 13. 1023?

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia osobom na rządowem stanowisku. Zgłoszenia Lwów Supińskiego 3, gospodyni. 10148

Pokoje umebl.

Pokój 25 zł.

w śródmieściu. Lwów, Mochnackiego 9. m. 7. 10264

Pokój

frontowy dla Panów emerytów, z opieką, pełnem zaufaniem Lwów, Stryjska 26. 10261

2 urzędniczki

poszukują jeden lub dwa pokoje, z dobrem utrzymaniem. Zgłoszenia Administracja Lwów, Zimorowicza 10 „Rządowe pensje“ 10289

Elegancki

pokój umeblowany przedpokój osobny wchód wynajmę Lwów, Bielowskiego 3 m. 10. 10236

Ładny

pokój umeblowany, słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów, Piłsudskiego ? I p. m. 7. 10238

Dla

osób na stanowisku duży pokój do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 6. I/2. 10276

Pokój

umeblowany do wynajęcia (Blisko kliniki). Lwów, Gołąba 3, m. 2. 10239

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie)

Pokój

wspólny z akademikiem dobre utrzymanie niedrogo Lwów Św. Zofji 51 mieszk. 5. 10136

Poszukuje

się do wynajęcia zaraz dla pani jednego, dwóch lub ewentualnie trzech pokoji u starszej, kulturalnej wdowy, Polki, osoby poważnej, która nie ma w swem mieszkaniu innych lokatorów Pokoje muszą być słoneczne czyste i pełny komfort, łazienka w lepszej dzielnicy Lwowa, meblowane lub niemeblowane. Wyczerpujące zgłoszenia listowne pod „Pełne zaufanie“ kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 1019?

Pokój

dla pań umeblowany, nieumebl. centr. ogrz. Lwów, Senatorska 5, 1. 10201

Pokój

osobne wejście wynajmę od 15 stycznia. Kraków, Mazowiecka 1 10212

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Pokój

dla Pań, Lwów Rutowskiego 23. m. 48. 10227

2 umeblowane

pokoje przy samotnej pani. Kraków, Madalińskiego 16. m. 12. Zielińska. 10228

Pokój

dla Pani, Lwów, Fredry 4/III. Wiadomość u dozorcy. 10229

Do wynajęcia

pokój. Wiadomość Lwów Domsa 12. m. 8. 10230

Uczeń

gimnazjalny poszukuje stancji w lepszym domu. Zgłoszenia do Kurjera pod „Uczeń“ Lwów, Zimorowicza 10. 10232

Jeden

dwa pokoje frontowe umeblowane zaraz Lwów, Ziemiałkowskiego 4 parter (boczna Badenich) 10256

Pokój

umeblowany osobny wchód usługa 35 zł. miesięcznie katolikowi zaraz. Lwów, Staszica 6 mieszkanie 4. 10252

Pokój

solidnemu Panu 15 stycznia. Lwów, Zofji 9 drzwi 6. 8—11, 2½—5. 10257

Lokale

Lokal

sklepowy o dwóch ubikacjach do wynajęcia od 1 lutego. Lwów Chorążczyzna 10 — dozorczyni wskaże. 10165

Matrymonjalne

Starszy

pan ustosunkowany zawrze znajomość z damą niezależną katoliczką. Łask. zgłoszenia pod „Towarzyszka“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 10275

Poszuk. pracy

Osoba

z towarzystwa, zajmie się domem lub dziećmi, albo jako towarzyszka. Zgłoszenia do Administracji Lwów, Zimerowicza 10 pod „Wdowa“ 10290

Robię

gobelinowe obrazki, torebki, mereżki, hafty, bardzo tanio. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimerowicza 10 „Praca“. 10255

Dr. filoz.

młody, energiczny, zredukowany urzędnik państwowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dr. 30“. 10269

Kilimarski

instruktor oraz rysownik wzorów do tychże poszukuje posady najchętniej na wschodzie. Zgłoszenia listowne do Kurjera, Kraków, Florjańska 8 pod „Uczciwy“. 10250

Osoba

inteligentna z dzieckiem znająca doskonale gospodarstwo rolne i domowe poszukuje posady na najskromniejszych warunkach. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Gospodyni“. 10146

Młoda

zdrowa uczciwa dziewczynka dobrze wychowana, poszukuje zajęcia do małej rodziny tylko katolickiej do wszystkiego lub do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rodzina katolicka“ 10204

Młoda

samodzielna kucharka poszukuje zajęcia do wszystkiego u jednej dwu osób, skromne wymagania Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokojna, sumienna“ 10205

Jakiejkolwiek

pracy szuka nauczycielka ze znajomością psychiki, charakteru i indywidualności dziecka. Zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod: „Ciężkie położenie“ 10234

Inteligentna

młoda osoba poszukuje zajęcia na parę godzin dziennie, jako lektorka, do towarzystwa lub tp. za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, pod „J. M. 18“ 10048

Agronom

zawodowy, średnie lata, żonaty, Polak, wyższe studja rolnicze i weterynaryjne zagraniczne, 16 lat w zawodzie w pierwszorzędnych majątkach niemieckich, 8 lat w kraju, bezwzględnie uczciwy, pracowity, obowiązkowy poszukuje posady zarządcy folwarku jako samodzielny lub pod dyspozycję. Łaskawe zgłoszenia: Ignacy Owsiany, Folwark Siemakowce, poczta Horodenka. 10251

Urzędnik

gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą i pięcioletnią praktyką po wojsku poszukuje posady od zaraz. Okolica obojętna. Zgłoszenia proszę kierować: Szczepański Kazimierz, Maciejew — poczta Rozdrażew, pow. Krotoszyn, woj. Poznańskie. 10254

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

młoda pokojowa z praniem, szyciem, lubiąca dzieci. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów ul. św Marka 2 I p. 10280



Szef armji indyjskiej Filip Chetwode odbył świeżo inspekcję w szkole kadetów księcia Walji w Dehra Dun. Musimy przyznać że kadeci indyjscy w swych nieskazitelnej białości turbanach przedstawiają widok naprawdę malowniczy.

Akwizytor

ustosunkowany w sferach handlowo-przemysłowych na stałą pensję i prowizję zaraz poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu i dotychczasowej pracy, tylko na piśmie, kierować do Tow. „Ruch“ S.A. Lwów, ul. Sykstuska 46. 165

Biuro

Pośrednictwa Pracy przy Izbie lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki: 1) Dyrektora Szpitala chirurgiczno-położniczego Czerwonego Krzyża w Równem. 2) Ginekologa-akuszera w Kasie Chorych w Ostrowcu. 3) Fizykoterapeuty w Kasie Chorych w Łucku. 4) Stomatologa w Kasie Chorych a) w Dubnie i b) w Łucku. 5) Wolna praktyka w Józefowie n. Wisłą, woj. lubelskie (wolne mieszkanie 4-pokojowe). 10242

Młoda

zwinna, dłuższe świadectwa, do wszystkiego, umiejąca trochę szyć potrzebna — Lwów, Zulińskiego 9 drzwi 3. 10206

Służącą

do wszystkiego, zdrowa, lubiącą dzieci przyjmę. Zgłoszenia: Lwów, Zacharjewicza 5. II. p. mieszkanie 5. 10223

Za pożyczenie

150 zł. natychmiast, 300 zł. potem dam posadę w Kuratorjum Zgłoszenia do administracji Lwów pod „1 marzec“ 10231

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Służąca

do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna zaraz, świadectwa długoletnie. Inżynier Robel Lwów, Zyblikiewicza 7, III p. drzwi 9. 10235

Kucharka

dobrze polecona potrzebna zaraz — 4 osoby — pranie Zgłoszenia Lwów, Gipsowa 28 od 2—5. 10265

Samodzielną

sprzedawczynię do mleczarni przyjmę. Kaucja 500 zł. wymagana. Oferty „Zaraz“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 10283

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Nauka

Zgłoszenia

na lekcje fortepianu, akompaniament przyjmuję: Lwów, Gołęba 6 parter lewy. 10282

Fortepian

do ćwiczeń na godziny tylko dla początkujących. Adres poda Administracja we Lwowie. 10263

Lekcje tańców

udziela Daszyński Lwów Zadwórzańska 47. 10215

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —

Tańców

kurs osiem złotych. Najlepsze towarzystwo: Niemczynowski. — Lwów Kopernika szesnaście. 10217

Różne

Podatki!

zeznania o obrocie dochodzie — umorzenia sporządza radca Baczyński Lwów Sodowa 6. 1026

Najtańszą

ozdobą sukni jest piękny kwiat — sprzedaż Lwów Pełczyńska 1|II. 10260

Źle



zrobiony gorset deformuje zamiast upiększać. Najdokładniejsze i z najlepszego materjału można kupić tylko w zaszczytnie znanej firmie „Krajoprzemysł“ Lwów, Beimów 1. 163

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Pamiętaj

żebyś oglądnął wystawy cukierni Ziemiańskiej, Lwów Hetmańska 8. 2524

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów) 1943

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Rękawiczki

ręcznie szyte, skóry zagraniczne Lwów, Zyblikiewicza 26|5. 10270

Obuwie



wykwintne wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje „AR-KA“, Lwów, Chorążczyzny 11 a. tel. 21 10 Urzędnikom kredyt. Młodzieży szkolnej opust. 2505

Lisy, kuny, tchórze
KUPUJE magazyn i pracownia **FUTER**
Aleksandra WRÓBLA
Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04.
2696

Wytwórnia



Fortepianów, Pianin i Harmonij sprzedaż, wymiana, naprawy, strojenia Szkielski, Lwów Ossolińskich 10 telefon 87-23. 2697

Środek

gwarantowany! Wyciągiem z ziół indyjskich usuwam łupież, wzmacnia cebulki (wypadanie włosów) leczę łysienie, barwik włosów. Po kilkudniowej kuracji siwym włosom przywracam naturalny kolor raz na zawsze już bez odrastania siwych. Usuwam piegi, plamy, wągry. Kraków, św. Marka 7|9. parter m. 1. 10249

Uwaga!

Każdy Akademik i Akademiczka, oraz wprowadzeni przez nich Goście jadają codziennie obiady [za 60 gr.] kolacje [za 50 gr.] jedynie w kuchni „Bratniej Pomocy“ Stud. U.J.K. przy ul. Łozińskiego 7. Piją herbatę, kawę, kakao i mleko, tylko w Herbaciarni „Bratniej Pomocy“ Stud. U.J.K. [czynnej od 7·30 rano — do 10 wieczór] przy ul. Łozińskiego 7. Odwiedzajcie nas licznie. 10291

Naprawa

zegarków oraz biżuterji wykonuje precyzyjnie tanie MUTKA. Lwów pl. Bernardyński Nr. 3. 2680

Ubrania

robocze, płaszcze ochronne, kombinezony oraz wszelką odzież zawodową bajecznie tanio wprost w wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 2677

Publiczność

o wyrobionym smaku artystycznym zamawia fotografje, portrety bromolejowe i przetłokowe w zakładzie Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22 tel 45-75. 10245

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Znawcom

poleca olbrzymi wybór ciast Cukiernia „Ziemiańska“, Lwów Hetmańska 8. 252[illegible]

Cukiernia

Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8 poleca 100 gatunków ciast. 2524

Olbrzymi

wybór doskonałych czekoladek poleca cukiernia Ziemiańska. Lwów Hetmańska 8 25[illegible]4

Umila czas

szydełkowanie włóczką w najmodniejszych deseniach z „Domu włóczki“ Lwów Sykstuska 3. 2525

Płaszcze

i mundury studenckie bajecznie tanio wprost w wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Mieczysław Zaleski

Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53

poleca do miary

Mundurki stud. . . . zł. 28.—
Ubrania . . . . . . „ 39.—
Raglany . . . . . . „ 60.—

wykonuje pod kier. J. Kesika 2745

Szyby okienne

poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3 tel. 129-03. 10208

Chiromantka „Ara“

Lwów Chorążczyzny 6, m. 2. [illegible] od 10—1, 3—7. 10233

Narciarskie

ubrania męskie, damskie i dziecinne najnowsze kroje, bajecznie tanio! Jedynie wprost od specjalnej wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Uzdrowiska

Folwark

w podgórskiej pięknej miejscowości, doskonałe tereny narciarskie, ma do wynajęcia kilka pokoji z utrzymaniem, po cenach przystępnych. Zgłoszenia: K. Chorbkowska, Załuż k|Sanoka. 10278

POPIERAJMY DROBNY PRZEMYSŁ

Szklarze

PRACOWNIA SZKLARSKA

ramy i oprawa obrazów B Stelmach Lwów. Lindego 3 Szkło do okien inspektowych wykonuje solidnie tanio i szybko 5041

OPRAWA

obrazów i zakład pozłotniczy H. Koterba, ul Kl Tańskiej 1 5076

Cukiernie

CUKIERNIA

Włodzimierza Urbanika Sykstuska 35. tel. 37 45 poleca znakomite herbatniki, ciasta, torty 520[illegible]

CUKIERNIA

Mieczysława Bachmana Słowackiego 8. poleca znane ze swej dobroci wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości 5315

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Krawcy

ZAKŁAD

Krawiecki Szczepanowicza Pijarów 11. wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. Ceny niskie. 5203

ZAKŁAD

Krawiecki Romaniszyna Kopernika 22, wykonuje wszelkie roboty męskie podług najnowszych fasonów 5202

SPECJALISTA

krawiec wojskowy i cywilny — wykonanie pierwszorzędne — ceny niskie. Lwów. Łyczakowska 93. tel. 34-13. Anklewicz. 5160

Szewcy

WZOROWA

pracownia szewska Jana Fugowicza, Lwów, Gródecka 58 wykonuje artyst. roboty męskie i damskie oraz naprawy. 5352

Humor zagraniczny



Żebrak: — Choć na kawałek chleba!
— Nie mam czasu, przyjdźcie za godzinę.
— Taak? Pani chce kredytu na takie podłe czasy?
(Le Matin — Paryż). S P.

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonialne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bieżą. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.